

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego mk. 25

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

W Sali Filharmonijj

2-gi Koncert

Dzielnia 18

znakomitej
śpiewaczki

IZYKREMER

odbędzie się w piątek, dnia 13 stycznia
r. b., o godz. 8-ej min. 15 wieczorem

z udziałem
maestro — **Kurt Hetzel.**

W programie zupełnie nowy ulubiony repertuar słynnej śpiewaczki.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonijj. 206—2

Rozdźwięki w łonie rządu.

Równoległe z rozwijającą się agitacją przedwyborczą do sejmu wileńskiego rozpoczęło stronnictwo narodowo-demokratyczne w kraju dyskretną, a energiczną propagandę za nominacją byłego posła polskiego w Berlinie, p. Szabki, na drugiego delegata do ligi narodów. Nominacja ta miała odwójny cel na oku. W spierwszym rządzie szło o za zachowanie względnie o uniemożliwienie stanowiska p. Aszkenazy, który po ustąpieniu Paderewskiego reprezentował interesy polskie na forum międzynarodowym, a od czasu powołania Olszewskiego do rządu górnoszlaskich, był jedynym przedstawicielem Polski w Genewie.

Ale obok momentu personalnego, zasadniczą rolę odgrywał element programowy. Aszkenazy, jak wiadomo zwolennik ugody polsko-litewskiej na zasadach federalistycznych stał się dla zamierzonej przez endecję inkorporacji Wileńszczyzny, czynnikiem drażniącym i niebezpiecznym. Wobec zwołania się mającego sejmu w Wilnie, w którym programy, autonomiczny i inkorporacyjny, będą mniej więcej w równej mierze zastąpione, stronnictwo narodowo-demokratyczne chciało przez wysunięcie i przeprowadzenie kandydatury p. Szabki, zadokumentować, że rząd warszawski oświadczył się ostatecznie za programem nacjonalistycznym w odniesieniu do ziem i ludów kresowych.

Pogłoski o możliwej nominacji p. Szabki, który niedawno musiał ustąpić ze stanowiska posła polskiego w Berlinie z powodu swych bliskich stosunków z monarchistami rosyjskimi, wywołał żywe poruszenie w opinii publicznej, tem silniejsze, że, jak się okazało, polski minister spraw zagranicznych p. Skirmunt, tę kandydaturę uznał za swoją i za wszelką cenę przeprowadzić ją postanowił.

Konflikt w łonie rządu wydał się nieuniknionym. Sprawa wileńska już po raz drugi w ciągu krótkiego czasu groziła rozbitciem i zachwianiem gabinetu, a stronnictwa prawicowe czyniły wszelkie

wysiłki, aby niedawną klęskę na gruncie sejmowym, okupić zwycięstwem w dziedzinie personalnej. Nie zaniedbano też żadnej sposobności, aby z jednej strony kandydaturę p. Szabki przedstawić jako nieaktualną i drugorzędną, a z drugiej, aby przy pomocy p. Skirmunta zaskoczyć radę ministrów takim postawieniem sprawy, z którego wyjściem byłaby albo dymisja Skirmunta, albo nominacja Szabki.

Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów okazał się, że brak zdecydowanego programu politycznego obecnego premiera gabinetu w najbardziej zasadniczych kwestiach prowadzić musi do nieobliczalnych następstw. Pan minister Skirmunt, który w ostatnich miesiącach — od chwili nawiązania układów z Czechami — znalazł się zupełnie na linii politycznej paryskiego komitetu narodowego i pod wpływem rosyjskich dyplomatów w guście Sazonowa i Kozieł Poklewskiego, przeprowadził pod presją osobistych argumentów kandydaturę p. Szabki na drugiego delegata przy lidze narodów.

Konflikt personalny groził przeistoczeniem się w przesilenie zasadnicze i ogólnopolityczne. Wobec znanych dobrze deklaracji państw koalicyjnych, a szczególnie Francji w sprawie Wileńszczyzny, nominacja pana Szabki mogła zachwiać, jeżeli nie unicestwić, wszelkie korzyści polityczne, mogące wyniknąć ewentualnie z plebiscytu wileńskiego.

Pan Szabko, wyrażający swoją osobą najjaśniejszy program, nacjonalistyczny i inkorporacyjny, stojąc na gruncie mechanistycznego podziału spornych ziem między Polską a przyszlą Rosją, byłby może dla rosyjskich dyplomatów ze starej szkoły pożądanym rzecznikiem Polski przed radą ligi narodów, ale przyniósłby niepożądany szkodę tej koncepcji państwowej.

Dlatego forsowana przez Skirmunta kandydatura p. Szabki nie spotkała się z aprobatą Belwederu. A ponieważ rada ligi narodów zbiera się w tej chwili, w której piszemy te słowa, należy stwierdzić, że dru-

ga kampanja narodowo-demokratyczna skończyła się klęską.

Ale rząd Ponikowskiego znowu zawinął, dopuszczając lekkomyślnie do zaognienia konfliktu, który można było uchylić i ominąć. Polityka bezplodnej bezpartyjności w sprawach tak wybitnie politycznych, jak wileńska, jest szkodliwa i niebezpieczna. Każdy rząd musi mieć program jasny w kwestiach zasadniczych, bo inaczej staje się piłką w ręku rządzących i te-

renem intryg poszczególnych stronnictw.

Już dzisiaj mówi się o obecnym gabinecie, że jest rządem Dmowskiego, bez jego odpowiedzialności. Pan Ponikowski albo utworzy rząd o wyraźnym programie, albo musi ustąpić. — Przesuwanie odpowiedzialności konstytucyjnej na inne czynniki polityczne jest z prawnoparłamentowego punktu widzenia — absurdem. B.

Po thermidorze rosyjskim.

Wniosek Lloyd George'a, postawiony na konferencji w Cannes, jest wstępem do epilogu rewolucji rosyjskiej. Epilog zgola nieoczekiwany — na tych, którym wciągnął od trzech z górą lat wydać się, że tak zwany przewrót bolszewicki — to jakaś zła zmora, sen, który lada chwila runie. Od trzech z górą lat przecież słyszymy o tem, jak to już jutro nie będzie bolszewików. Wielu z nas pamięta ironiczne uśmiechy przechodniów w dniu 7 listopada 1917 roku, kiedy na rogach ulic petersburskich ukazywały się zółtawe karteczki ze spisem członków rady komisarzów ludowych. Czytano te kartki z uśmiechem politowania. Od tego czasu minęło z górą 3 lata. Wielu z tych, którzy uśmiechali się ironicznie, dziś służy właśnie tym samym, których nazwiska na owych karteczkach wydrukowane w tych dniach, zostały ponownie sankeji na urzędy kierowników nawi państwowej rosyjskiej. Można jeszcze zresztą ironizować na temat tej sankeji, można mówić, że to wszystko idła komedia, którą jakiś Kozłak dziesiąt, czy Wrangel piętaśty w imię Cyryla Włodzimierzowicza rozproszy, ale nie pomoże już żadna ironja, gdy czyta się oświadczenie „Le Temps'a", że „rząd sowiecki jest jedynym autorytetem w Rosji, który jest w stanie prowadzić politykę państwową tego narodu". I nie wiadomo, co idzie dalej, czy to półrządowe oświadczenie francuskie, czy wniosek Lloyd George'a, który tylko formuluje warunki nadzwyczaj aresztu rozciągniętego i łagodnego, przy których koncert europejski zaśpiewa hymn uznania dla czerwonego Kromlina

Emigranci rosyjscy są granicą i wieli polityków, których drogi mózgowe są zarosnięte przez starzyzną, przecierającą oczy i nie wierzącą samą sobie, protestują, krzyczą i wołają dalej: „Przez z

rządem sowieckim, nie uznajemy go, przyjdzie nowa trzęsina Rosja”.

Wszyscy ci ludzie powołują się m. i., gdy starają się rozumować obiektywnie, na przykład rewolucji francuskiej. Mówią oni i wówczas we Francji triumfował krawy Robespierre, a przyszedł przewrót thermidorowy, a później nastąpił brumaire i monarchja.

I ci działacze rosyjscy i wi lu polityków międzynarodowych czekają wciąż na owego thermidora rosyjskiego. Prześlępili oni, że ten thermidor już dawno przyszedł, już minął. Nie zauważyli, bo nie było przy tem ani spisku, ani zamachu stanu, nie zaś, żadne zmiany na stanowiskach kierowniczych w rządzie moskiewskim. Lenin rozpoczynał listę Sownarkomu na tej brudnej zółtej karteczce, przyklejonej na domu petersburskim, dnia 7 listopada 1918 i od Lenina również rozpoczyna się lista Sownarkomu, zatwierdzonego przez zjazd sowieców w dniu 30 grudnia 1921 r.

A jednak Thermidor rosyjski już minął. Teoria komunistyczna została odesłana gdzieś daleko, jako ideał przyszłości. Wyzwolony z pęt stamuljonowy „mużik“ rosyjski zaczął gospodarować w swojej ojczyźnie. On jest teraz burżujem, on handluje, on kupuje i sprzedaje. Wyszli oni z powiatów, w których był „mieszko-dzielnikiem“ (wórkazem) i stał się „sowburem“ (burżujem sowieckim). I do tego wielkiego kupca, który sam nie wie co ma do sprzedania i który bardzo wiele musi kupić, wyciągają się łapy całej Europy.

W Cannes następuje likwidacja rewolucji rosyjskiej, przybranie w szaty prawa niwelacji, która nastąpiła pomiędzy burżuazyjną Europą i robotniczo-włóściąską Rosją.

St. Gr.

T-stwo Miłośników Muzyki.
Krótka 1

Jutro w piątek dn. 13
m. o 8.15 wiecz.

Wieczór kameralny

wyk.: pp.

Mino, Dr. Chasin,
Gorfajn, Bi
baum i Ryder.

502—1



Strzał

„Na bezdrożach życia“

Oddzielna całość.

W rolach głównych: Junosza-Stępcowski
Węgrzyn, Osterwina, Smosarska.
Początek przedstawień o g. 4.15.



zisi zisi
Najnowsze amerykańskie arcydz. sztuki
kinem. znak. wytwórni „Universal Film
Co“ w Nowym-Yorku w 5 serjach p. t.

INDYJSKI SZTYLET

Pod wpływem hipnozy

Dramat w 6 aktach.

Początek przedstawień o g. 2-ej.

Sala doboru muzyczna.

Zagubiony

dowód załączkowy z N. 11714 na
mk. 148100 pl. 162 wydany 11/11
przez Dom Komis. Eksped. „Expres“
na zlecenie „Mandelbaum i Hir-
szenberg“ niniejszym unieważniamy
bez naszych podpisów i uciążliwego
znalazcą prosimy o zwrot nam tego
dowodu Al. Kościuszki 29 490—1

Fokowe palta

i różne skórki na wiosenny sezon
bardzo tanio!!

Cegielańska 56. I p., front. 461—2

„WIENER WERKSTATTE TOSCA“

LALKI — PODUSZKI

SERWETY — SERWETKI

Przejazd N. 20, m. 9.

Kupujcie bilety skarbowe

BILET SKARBOWY

na rachunek bieżący w kieszeni.

Syndykat odbudowy Europy

Epokowe uchwały Konferencji w Cannes.--Układ angielsko-francuski.--Posiedzenie z udziałem Niemiec.-- Stanowisko Rosji.--Kto przyjmie udział w syndykacie odbudowy.--Protesty czynników francuskich.

CANNES, 11 stycznia H. Rada Najwyższa przyjęła dziś następującą uchwałę. Rada Najwyższa uchwała niniejszym utworzyć syndykat międzynarodowy oraz związanych z nim syndykatów narodowych w celu podjęcia odbudowy ekonomicznej Europy oraz zapewnienia współdziałania wszystkich narodów w przywróceniu normalnego dobrobytu. Rada uchwała, aby natychmiast został ukonstytuowany Komitet składający się z 2 przedstawicieli angielskich, z 2 francuskich, 1 włoskiego, 1 belgijskiego i 1 japońskiego, uposażony w pełnomocnictwa niezbędne do połączenia się dla narad z przedstawicielami innych krajów w celu 1) zbadania projektów w szczególności 2) przedsięwzięcia wszelkich niezbędnych przedwstępnych ankiet 3) przystąpienia do organizacji syndykatu centralnego i syndykatów filjalnych 4) złożenie sprawozdania z Konferencji w Genui z osiągniętych postępów prac 5) zwracania się do każdego interesowanego rządu, jak również do Konferencji w Genui z wszelkiego rodzaju propozycjami, które są zdolne dopomóc już to syndykatom już to Konferencji genewskiej. Rządy reprezentowane w radzie najwyższej zobowiązują się dostarczyć niezwłocznie sumę 10000 funt. szt., przeznaczając te sumy na potrzeby Komitetu organizacyjnego, jako też zobowiązują się okazywać wszelką możliwą pomoc i wszelkie współdziałanie, tak Komitetowi organizacyjnemu jak i syndykatowi, gdy ten zostanie zorganizowany.

PARYŻ, 11 stycznia (Polpress). Konferencja ministrów państw sprzymierzonych w Cannes przyjęła opracowany przez francuskich ekonomistów plan gospodarczej odbudowy Europy. Plan

podzielony jest na dwa okresy:

Pierwszy okres dotyczy odbudowy państw nowopowstałych z dodatkiem Bułgarii, Jugosławii i Rumunii, drugi okres dotyczy odbudowy Rosji. W przeprowadzeniu w życie pierwszego okresu przyjęta udział wielkie mocarstwa Europy z Japonją. Układ Stanów Zjednoczonych jest wątpliwy, jednak nie wykluczony. W odbudowie Rosji, o ile w tej kwestii dojdzie do porozumienia z rządem moskiewskim,

będzie mogło wziąć udział każde państwo, które wyrazi do tego chęć.

PARYŻ, 11 stycznia. „Times” donosi, że Lloyd George zredagował w poniedziałek odpowiedź, wyszczególniając angielskie warunki proponowanego układu gwarancyjnego. Według tego dominia, gdzie miałyby być podjęte zobowiązania układu francusko-angielskiego, mają natomiast możliwość przyłączenia się do układów w drodze akcesu indywidualnego. Według dalszych informacji Timesa

Bonomi i Sunis oświadczyli gotowość przyłączenia się tych krajów do układu francusko-angielskiego.

Część prasy angielskiej wypowiada się przeciw francusko-angielskiemu przymierzu, uważając bowiem, że **układ gwarancyjny powinien być podpisany również przez Niemcy**

i inne państwa europejskie. Zdaniem tych dzienników przymierze francusko-angielskie stanowiłoby tylko przeszkodę do zawarcia układu na szerszej podstawie.

BRUKSELA, 11 stycznia (AW) Denis oświadczył, że w razie zawarcia sojuszu obronnego francusko-angielskiego Belgja przyłączy się do tego sojuszu.

CANNES, 11 stycznia (AW) — Lista krajów, które mieć będą swoich przedstawicieli na konferencji w Genui

do Brianda następujący tekst uchwałonego wniosku:

„Komisja finansowa, zaniepokojona zamachem, jaki konferencja w Cannes zdaje się zamierzać wykonać na prawo Francji, dotyczące odszkodowań oraz w obawie o fatalne skutki, jakie mogłyby stąd wynikać dla sprawy odbudowy uwolnionych obszarów i dźwigni finansowego kraju.

Komisja przypomina rządowi zobowiązania jakie ten ostatni przyjął na siebie co do **niezgodzenia się pod żadnym pozorem na jakiegokolwiek ofiarę.**

PARYŻ, 11 stycznia (Pat.) Havas. Komisja spraw zagranicznych izby deputowanych przyjęła w zasadzie rezolucję, wzywającą rząd do niezgodzenia się ani na nowe zmniejszenie sumy wierzytelności francuskich, ani na zmianę sposobu wypłat, ani na zmianę zamachu na prawo pierwszeństwa Belgji.

ani wreszcie na ograniczenia gwarancji wykonania zobowiązań przyznanych Francji na mocy traktatów i dodatkowych umów.

PARYŻ, 11 stycznia (Tel. własny „Głos Pol.”) Francuska rada ministrów odbyła wczoraj naradę. Omawiano sprawozdanie z przebiegu konferencji rady najwyższej, nadesłane przez Brianda i Loucheur'a. **Ministrowie ujawnili swe niezadowolenie z powodu polityki Brianda**

w sprawie dopuszczenia przedstawicieli sowieckich na konferencję ogólnoeuropejską w Genui. Rada ministrów uznała jednomyślnie, że rząd sowiecki musi udzielić uroczystego zobowiązania, iż uzna za prawomocne dla siebie wszystkie rezolucje, powzięte w dniu 6-go stycznia oraz te, które będą powzięte w najbliższej przyszłości. Briand natomiast przychylił się tam do stanowiska Anglii, iż sowiecy mają być uznane dopiero po konferencji w Genui, a zatem na konferencję mogą być zezwalone bez zobowiązań.

Oprócz tego rada ministrów omawiała sprawę odszkodowań niemieckich i

powzięła opinię sprzeczną ze stanowiskiem delegacji francuskiej w Cannes.

Natychmiast po otrzymaniu sprawozdania o przebiegu narady gabinetowej Briand udał się do Lloyd George'a, z którym odbył dłuższą naradę. Wskutek sprzeciwu rady ministrów sprawa odszkodowań niemieckich, co do której osiągnięto już porozumienie, wędzie prawdopodobnie ponownie na porządek dzienny posiedzeń rady najwyższej.

PARYŻ, 11 stycznia (Pat.) Havas. Dzienniki podkreślają zainteresowanie, jakie ujawniają koła parlamentarne względem toku obrad w Cannes. Zainteresowanie to, zdaniem dzienników, świadczy o niezłomnej opinii narodowej **odmówienia zgody na jakiegokolwiek ustępstwa w zakresie niewątpliwych praw Francji.**

Prasa podkreśla również uspakajający charakter wszystkich ostatnich oświadczeń Brianda. Korespondenci „Petit Parisien” i „Matin” w Cannes zaznaczają, że pro-

jekt angielsko-francuskiego układu przedstawia wzajemne zobowiązania obu krajów, dzięki któremu Francja stałaby się nie satelitą Anglii, lecz jej istotną sojuszniczką pod hasłem utrzymania pokoju europejskiego.

Wreszcie dzienniki kładą nacisk na to

aby układ angielsko-francuski został uzupełniony analogicznym układem włosko-francuskim, przeznaczonym specjalnie do odgraniczenia roli w tym wypadku, gdyby Niemcy usiłowały połączyć się z Austrią.

CANNES, 11 stycznia (Pat.) Havas. Po zamknięciu posiedzenia rady najwyższej Briand oświadczył dziennikarzom francuskim, że w nawiązywanych rokowaniach, zmierzających do ponownego podjęcia idei układu gwarancyjnego nie było nawet mowy o tem, aby w celu osiągnięcia zamierzonego, rezultatu poddawać dyskusji gwarancje niezbędne dla Francji oraz jej niewątpliwe prawo do organizowania swojej obrony narodowej. Briand oświadczył, że jedyną dyskutowaną sprawą była sprawa sprzymierzenia się Francji i Anglii w celu zabezpieczenia we wspólnym interesie granic przeciwko ewentualnym zamachom ze strony Niemiec. Briand w danej sprawie miał plany zakrojone na większą skalę. Anglia oświadczyła, że chce przyjąć na siebie zobowiązania jedynie w kwestji granicy francusko-niemieckiej. Wobec czego Briand powziął myśl o przyjęciu przez każde z państw zobowiązania co do wzajemnego poszanowania ich granic oraz nieatakowania się.

PARYŻ, 11 stycznia (Pat.) Havas. Według doniesień z Cannes pierwsze posiedzenie z niemiecką delegacją w obecność rady najwyższej nastąpi dziś o g. 2-jej popołudniu.

BERLIN, 11 stycznia (Polpr.) „D. Allg. Z.” pisze, iż nie trzeba uważać zaproszenia niemieckiej delegacji do Cannes, jako kroku ustępstwa ze strony sprzymierzonych. Na zaproszenie należałoby podobno głównie belgijczycy z całego szeregu powodów, z których głównym nazywają te,

Chronika polityki polskiej

— Poseł polski w Paryżu Maurycy hr. Zamojski udaje się na parę dni do Wilna. W związku z tem prezydent ministrów przyjął wczoraj hr. Zamojskiego i odbył z nim konferencję.

— Prezydent ministrów Ponikowski przyjął wczoraj posła polskiego w Rydze, dr. Jodko-Narkiewicz, który mu zdał relację z obecnego stadium stosunków polsko-rosyjskich.

— Komitet polityczny rady ministrów zaakceptował projekt ustawy w sprawie przejęcia na rzecz państwa wszystkich dóbr Habsburgów prywatnych i fidei komisowych. Projekt ten jest oparty na ustawie sejmowej z dnia 15 lipca 1920 roku. Projekt ten będzie przedstawiony na najbliższym posiedzeniu rady ministrów.

— Naczelnik państwa po przebytej chorobie potrzebuje dłuższego wypoczynku, wobec czego w najbliższych dniach udaje się do Spaży. Towarzyszyć mu będzie adiutant generalny, gen. Jacyna oraz lekarz przyboczny pułk. Pieszczyński.

— Prezydent ministrów przyjął wczoraj marszałka sejmu, p. Trampczyńskiego. Wizyta ta jest

że belgijczycy posiadają rzekomo niezmiernie obfity materiał, mający udowodnić, że Niemcy są w stanie płacić. Delegacja niemiecka będzie zmuszona do dania w tej kwestji wyczerpujących wyjaśnień.

BERLIN, 11 stycznia (Pat.) — Na wczorajszym posiedzeniu połączonych komisji podatkowych nacjonalistyczny poseł Helferich zażądał informacji co do instrukcji, jakie otrzymał Rathenau i delegacja niemiecka na konferencji w Cannes. Minister finansów Hermes oświadczył, że informacji tej ze względów politycznych udzielić nie może.

PARYŻ, 11 stycznia (Polpr.) Według „Eclair” konferencja w Genui zbierze się w drugiej połowie lutego.

CANNES, 11 stycznia (Pat.) Havas. Cziczerin wystosował radio telegram do rady najwyższej, w którym żąda, by konferencja gospodarcza odbyła się nie w Genui, lecz w Londynie. Żądanie to, jak słychać w kołach koalicyjnych, zostanie bez odpowiedzi.

MOSKWA, 11 stycznia (A.W.) Omawiając zaproszenie Rosji do Genui, Radek w „Prawdzie” pisze: komuniści muszą mieć się na baczności, partja musi wyteńczyć wszystkie siły, aby w momencie decydującej władzy sowiecka była jaknajsilniejsza i zwarta. Decyzja co do zaproszenia Rosji jest wydarzeniem bardzo oniesiem w polityce wszechświatowej. Kraje kapitalistyczne muszą szukać współzycia z Rosją sowiecką. Zaproszenie na konferencję jest już uznaniem Rosji sowieckiej. Na konferencji będzie mowa o długach Rosji, których dziś sowieci płacić nie mogą, bo nie mają czem. Najważniejszą sprawą jest kwestja udzielenia Rosji pożyczki przez mocarstwa sprzymierzone. Głównym zadaniem konferencji będzie określenie wielkości pożyczki, jej organizacji i warunków, reszta to dyplomatyczna „szepucha”

w związku z planem prac sejmu, omawianym na ostatniej konwencji senjorów.

Wczoraj o godz. 8-jej wieczorem na zaproszenie Naczelnika państwa udał się do Belwederu prezydent min. Ponikowski.

— Prezes komisji skarbowo-budżetowej wiceminister Osiecki wystosował wczoraj pismo do min. skarbu p. Michalskiego, w którym prosi o przybycie na dzisiejsze posiedzenie komisji i zreferowanie sprawy budżetu na rok 1922.

— Zapowiedziany na 10 bm. wyjazd p. Karachana z Moskwy, odłożony został do 17, wobec czego powróci on do Warszawy dopiero 19 bm. Zwłoka ta spowodowana została przybyciem do Moskwy preza polskiej delegacji w mieszanej komisji granicznej p. Leona Wasilewskiego, w towarzystwie pułk. Hempla. Delegacji polscy udali się do Moskwy w celu przyspieszenia prac nad wytykaniem granicy polsko-rosyjsko-ukraińskiej. Pierwsze posiedzenie w tej sprawie odbyło się dn. 9 b. m.; jest nadzieja, że przeszkody w pracy komisji granicznej, jakie dotąd istniały, będą ostatecznie usunięte.

— Wbrew dotychczasowym wiadomościom p. Szekelo nie będzie mianowany drugim delegatem Rzeczypospolitej polskiej przy lidze narodów.

Tętno chwili.

Policja a społeczeństwo.

Pisaliśmy na tem miejscu o nadzwyczajnem zamilowaniu naszej policji państwowej do sprawdzania paszportów u ludności, zwłaszcza w podróży będącej.

Uwagę tę należy rozszerzyć. Policja nasza wogóle ma podlegać do wydatniania energii swej w takich kierunkach, które kojarzą w sobie wysoką dokuczliwość z absolutną jałowością.

Zdawałoby się, że policja istnieje na to, aby obywatel czuł się bezpieczny. Nic z tego: policja nasza istnieje na to, aby obywatel czuł, że jest policjant.

Niemą czynności tak łagodnej i prostej, którejby organy bezpieczeństwa publicznego nie potrafiły dokonać w sposób prowokujący i przykry: odziedziczyły one snadź to klasyczne w dawnych starych monarchjach przeświadczenie, że społeczeństwo jest to przestępczość in potentia. Gdy tedy policjant zwraca się do obywatela w formie grubej i obraźliwej, z pewnością nie popełni omyłki, ów obywatel albo niedawno wyszedł z więzienia, albo doń zmierzal.

Taki punkt widzenia na społeczeństwo, gdy chodzi o policję, możnaby nazwać punktem widzenia fachowym. Nie sądzę wszakże, aby było to stanowisko usprawiedliwione i pożądane.

Bardziej od stosunku „fachowego” zyczyłbym sobie widzieć stosunek wzajemnego zaufania między policją a społeczeństwem.

Nie dawny „stapajka” rosyjski, znienawidzony a jednocześnie pogardzany od wszystkich, powinien być wzorem dla naszej policji, ale współczesny policmen angielski, którego siła jest oparcie i zaufanie, jakiem cieszy się u publiczności swego kraju.

Więcej cnoty żołnierskiej, więcej rycerskości, więcej równowagi dojrzałej: policjant jest pedagogiem ulicy; jest wychowawcą rynku miejskiego. Ulica masi z jego postawy i zachowania czerpać pojęcie i przeświadczenie o godności i powadze tego wielkiego zbiorowiska, któremu na imię: państwo.

Obok żołnierza i księdza, a na równi z sądem i szkołą, organy bezpieczeństwa publicznego powinny stać się dla ogółu naszego organami kształcenia ducha wolności, dyscypliny i praworządności.

Był czas, że szkoła była synonimem tortury, a na wspomnienie sądu, lub służby wojskowej w najwytrwalszych sercach truchlata. Czyż nie pora już, aby policja stała się synonimem pogotowia ratunkowego?

Lumir.

Czego żądają Niemcy górnośląscy.

KATOWICE, 11 stycznia (Pat.) „Oberschlesische Morgen Post” podaje szczegóły przyjęcia przedstawicieli ludności niemieckiej u prez. Calondera.

Przedstawiciele rękodzielnictwa niemieckiego zwrócili uwagę prez. Calondera na to, iż rozwój rękodzielnictwa niemieckiego na polskim G. Śląsku będzie zupełnie niemożliwiony.

Przedstawiciele handlu ekontowali konieczność swobodnej komunikacji między Polską a niemiecką częścią G. Śląska.

Hr. Henkeldonersmarg zwrócił uwagę prez. Calondera na żmudne skutki zastosowania na Śląsku polskiego ustawodawstwa agrarnego, gdyż dla dostarczenia ludności najważniejszych środków żywnościowych, a więc przede wszystkim mleka i kartofli, muszą istnieć wieśsze majątki i dwory.

Podczas przyjęcia przedstawicieli wolnych zawodów, przedstawiciel lekarzy wywoził, że około 400 lekarzy niemieckich pozostanie w części odstąpionej Polsce. Dlatego jako strażnicy zdrowia ludu żądają oni od rządu polskiego, by pozwolił im posługiwać się przy pisaniu recepty językiem niemieckim. Dalej żądają w imię ludności robotniczej, w charakterze lekarzy kasowych, do trzymania zawartych umów i wykonywania praktyki lekarskiej w kasach chorych „wyłącznie przez lekarzy niemieckich”.

Inżynierowie domagali się, aby niemieckie ograniczenia techniczne w polskiej części G. Śląska pozostawały w łączności z technicznymi związkami niemieckimi.

Przedstawiciel prasy niemieckiej naczelny redaktor socjalistycznej „Volkstimme” mówił o znaczeniu niemieckiej prasy górnośląskiej i udawał niemiecką G. Śląska na podstawie listy abonentów.

Prez. Calonder przyjął przedstawicieli trzech wyznań religijnych.

Przedstawiciel niemieckiego duchowieństwa katolickiego, ks. Ulitzka żąda wolności używania języka ojczystego w kościołach i stowarzyszeniach religijnych, następnie domagał się swobody w stosunkach z biskupem wrocławskim.

Prezyd. Calonder odpowiedział krótkim przemówieniem.

KATOWICE, 11 stycznia (Pat.) O stanie rokowań gospodarczych polsko-niemieckich donosi prasa niemiecka, że istnieją uzasadnione nadzieje, iż będą zadawalająco rozwiązane. W poszczególnych kwestjach, w których nie można było dojść do porozumienia, rokowania trwać będą jeszcze co najmniej 12 dni.

Jak twierdzi prasa niemiecka przyjazd p. Calondera nie nastąpi przed końcem tygodnia.

Z rady ligi narodów.

GENEWA, 11 stycznia. (Pat.) Pierwsze posiedzenie obecnej sesji rady ligi narodów otwarte zostało dziś o godz. 15 min. 30 pod przewodnictwem Hymansa. Posiedzenie było publiczne. Otworzył posiedzenie Hymans. Po przystąpieniu do porządku dziennego obrad delegat Francji Anotau wystąpił z wnioskiem przedłożenia działalności komisji mandatowej ligi narodów. Wniosek został przyjęty. Pan Erick Drucuz sekretarz generalny ligi, zakomunikował, że utworzony uchwałą drugiego zgromadzenia plenarnego ligi narodów trybunał nieustający sprawiedliwości międzynarodowej zbierze się na posiedzenie w Hadze dnia 30-go stycznia. Następnie przedstawiciel Włoch, markiz Imperiali, złożył wniosek o wystanie do rządu Stanów Zjednocz. pisma, dotyczącego pewnych spraw z zakresu blokady. Poczem posiedzenie publiczne zostało zamknięte i rada ligi rozpoczęła w niezmienionym składzie członków posiedzenie prywatne, na którym zajmowała się wyłącznie budżetem ligi narodów. Następne posiedzenie we wtorek i środę rano.

Zgodnie z powziętą decyzją przewodniczyć będą sesjom kolejno wszyscy członkowie rady według porządku alfabetycznego nazw kraju, a więc na obecnej sesji przewodniczył delegat Belgii Hymans. Na następnej sesji będzie przewodniczył delegat Brazylii i t. d. Jak się zdaje obecnie cała sesja potrwa od 12 do 15 dni.

Wybór władz irlandzkich.

DUBLIN, 11 stycznia (AW) Prezydentem Irlandji wybrany został Artur Griffith. Za kandydaturą jego głosowały

Wybory wileńskie.

WILNO, 11 stycznia (A. W.) Prawdopodobny wynik wyborów w okręgu bractawskim przyniósł 2 — 3 mandatów stronnictwa „Odrodzenie”, 6 — 7 uzyskają prawdopodobnie listy lokalne. W tej liczbie listy narodowe i rad powiatowych.

WILNO, 11 stycznia (A. W.) Z okręgu komańskiego nadeszły dotąd wiadomości dopiero z 3 gmin: Żółduski, Dubinka i Bryki. Ogółem w gminach tych zapisanych było na listy wyborcze 4,005 osób. Głosów złożono 2,866, z pośród złożonych głosów na listę C. K. W. przypada 94 głosów, „Odrodzenie” 76 głosów, na listę rad ludowych 2,200 głosów, pol. stron. ludowego „Piaś” 373 głosów, białoruski zw. krajowy 76 głosów.

WILNO, 11-go stycznia (Pat.) Tutejsza prasa żydowsko-rosyjska podaje sprawozdania wyborcze bez komentarzy. Wszystkie pisma powtarzają za „Unser Tag” relację z warszawskich obrad delegatów żydów wileńskich Wysockiego i Szabuda z rządem polskim.

WILNO, 11-go stycznia (AW). Ostatnie wiadomości, nadchodzące z okręgu trockiego, ustalają, że frekwencja wyborcza wynosi 60 pr. w stosunku do liczby uprawnionych do głosowania. Z okręgu wejdzie do sejmu 2 — 3 posłów z listy C. K. W., 3 — 4 posłów z listy rad ludowych oraz 1 przedstawiciel pol. stron. ludow. „Piaś”. Ogólne zestawienie głosów, złożonych w okręgach, których wynik został już obliczony, a więc z okręgów: 1) Wilno miasto, 2) południowa część powiatu wileńskiego, 3) północna część powiatu wileńskiego, 4) okręg wyborczy Trocki, 5) okręg Osmiana, 6) okręg Święciański, w których obliczenia nie są jeszcze dokładnie przeprowadzone, dają następujący wynik: Frekwencja głosujących 64 proc. uprawnionych do głosowania. C. K. W. otrzymał w wyniku 24 mandaty, kandydaci rad ludowych 24, pol. str. lud. „Piaś” 8, „Odrodzenie” 5, socjaliści 2 mandaty, demokraci 1 mandat.

jednogłośnie wszyscy obecni na sali członkowie zgromadzenia, którzy razem stanowili poważną większość posłów.

Po wybraniu Griffith'a, zwolennicy jego opuścili salę poczym sejm irlandzki powołał jednogłośnie na członków gabinetu Collinda, jako min. finansów, Duffy'ego na ministra spraw zagranicznych, Dugana — spraw wewnętrznych Mulcapy na ministra wojny.

Finlandja wycofuje się.

HELSINGFORS, 11 stycznia (Polpr.) — Nie bacząc na ostrą krytykę prawniczej prasy, rząd fiński wycofuje się najwidoczniej z polityki popierania powstania w Karelii.

Tak rząd pozostawił bez odpowiedzi protest wysłanych z Finlandji członków karelskiego rządu Kujęginena i Andrejewa. „Chuwudstads” napada na rząd, wskazując, że wysłani byli przedstawicielami rządu karelskiego, a nie jego członkami i że bolszewicy nie żądali bynajmniej ich wystąpienia. Ministerjum spraw wojskowych wydało zarządzenie, nakazu-

jące surowo oddziałom przygranicznej straży rozbrajać pojedynczych ludzi lub całe grupy, zamierzające przejść w tę lub odwrotną stronę granicę karelską.

Konferencja waszyngtońska.

WASZYNGTON, 11 stycznia (AW). Konferencja w Waszyngtonie doszła do wniosku, że niepodobna wprowadzić ograniczenia budowy wojennych statków powietrznych, bez równoczesnego ujemnego wpływu na rozwój żeglugi powietrznej dla celów pokojowych. Wobec tego konferencja odrzuciła myśl o wprowadzeniu ograniczeń dla żeglugi napowietrznej. Mocarstwa, biorące udział w konferencji, przekażą specjalnej komisji badanie i rewizję praw wojny, celem opracowania przepisów, któreby wykluczyły nadużywanie aeroplanów i innych nowych zdobyczy wojennych, jak to było praktykowane podczas ostatniej wojny światowej.

Niezadowolenie angielskich kolejarzy.

LONDYN, 11 stycznia (Polpr.) Ubiegłej niedzieli odbył się w Londynie obrzymi wiec kolejarzy, protestujących przeciwko obniżaniu poczynać od 1 stycznia dziennego zarobku każdego angielskiego kolejarza o 4 szylingi. Przemowcy nawoływali do rozpoczęcia strejku.

M. KOTLARSKI.

Endecja i jej obóz.

(Ciąg dalszy).

Odmowna odpowiedź wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza stropia hrabięgo Bobryńskiego. Pod datą 30 stycznia 1915 roku za № 8284 napisał więc do generała Januszkiewicza list — z pewnymi niesprawiedliwieniami.

„Uważam prztem za obowiązek dodać — pisał Bobryński — że działalność profesora Grabskiego wzbudza we mnie coraz więcej zaufania, że głównie dzięki niemu wieksza część wahaających się do tego czasu przedstawieli ludności polskiej w Galicji Wschodniej przechodzi stopniowo i otwarcie na stronę Rosji... Korzystałem ze sposobności, aby równocześnie donieść waszej ekscelencji, że w przebiegu ostatnich miesięcy miałem parę razy sposobność rozmawiać tak z miejscowymi polskimi obywatelami ziemskimi, jak też z przybywającymi tutaj polakami z Warszawy. Wszyscy oni wyrażają nadzieję na prędkie zjednoczenie Poznania, Królestwa Polskiego i Zachodniej Galicji pod panowaniem rosyjskiem... Wszyscy oni widocznie godzą się z tą myślą, że Galicja Wschodnia stanie się zupełnie krajem rosyjskim i że oni stracą w niej

poprzednie swe panowanie, lecz liczą na to bardzo, że będą korzystali na równi z rosyjanami z pełni praw obywatelskich, to jest otrzymując swobodę wyznania, równouprawnienie przy wyborach i nominacjach na urzędy państwowe, a także pozwolenie na posiadanie polskich szkół dla polskiej ludności Galicji Wsch. oczywiście z obowiązkiem nauczaniem języka rosyjskiego, którego zresztą wielu z nich uczy się już teraz pospiesznie i demonstracyjnie. — Na wszystkie pytania w powyższej sprawie odpowiadałem, że zupełnie nie znam zapatrywań rządu w tej sprawie... Pański pokorny sługa hr. Bobryński”.

Oto jakie świadectwo profesorowi Grabskiemu, tudzież partji narodowo-demokratycznej wystawił kat Galicji Wschodniej.

Przytoczyłem listy dostojników rosyjskich. Obraz nie byłby pełnym, gdybym pominął „memoriał”. Jest on dość obszerny i przytaczać go w całości, ze względu na brak miejsca, niepodobna. Ograniczę się więc u rywkami. Tam o działalności narodowych demokratów mówili rosyjscy generalowie — tutaj o swojej działalności niechaj mówią narodowi demokraci w osobie wiceprezesa stronnictwa.

„Rząd wiedeński, z chwilą napięcia stosunków między Austrią a Rosją — pisał Stanisław Grabski w memoriale dla władz rosyjskich — przedsiębrał usilne kroki ku temu, aby na wypadek wojny z Rosją,

wywołać ruch narodowy w Gaficji, który przerzucony na terytorjum Królestwa Polskiego doprowadziłby do powstania całego polskiego narodu przeciw Rosji.

Te wysiłki rządu austriackiego do roku 1911 nie znajdowały w społeczeństwie polskim żadnego oddźwięku, ponieważ polityką polski w Austrii kierowały wówczas partje narodowe i na czele polskiej reprezentacji parlamentarnej stała Narodowa Demokracja, która uznawała jawnie za swój główny cel rozerwanie związku Austrii z Niemcami...

Większość zaś nowo wybranego wtedy (rok 1911) Koła polskiego, składająca się z radykalnych i judofilskich partji ogłosiła, że najzupełniej aprobuje zewnętrzną politykę monarchji, aważając, że polskie interesy narodowe są identyczne z interesami austriackiego państwa.

Spoleczeństwo polskie już w 1911—1918 r. rozpadło się z powodu tej rezolucji większości koła polskiego na dwa wybitnie sobie przeciwne obozy: 1) obóz niemcofilski, do którego przyłączyły się wszystkie partje socjalistyczne, radykalne i judofilskie pod kierunkiem t. zw. krakowskich konsorwatystów, znajdujących się w najściślejszym związku z dynastją; obóz słowiański, złożony z isioce polskich partji, towarzyszy i organizacji.

„Zaś prezes rady narodowej p. Cieński zwołał u siebie w Pieniakach naradę działaczy polskich ze

wszystkich trzech zaborów Polski, na której przedstawiciele Królestwa Polskiego wypowiedzieli się jaknajkategoryczniej przeciwko jakiegokolwiek współdziałaniu narodu polskiego z Niemcami i oświadczyli, że przy zderzeniu się świata słowiańskiego z niemieckim, ludność Królestwa Polskiego stanie po stronie Rosji.

„Dzięki niewyczerpanej działalności prasy narodowej nie tylko w Galicji, ale i w Królestwie Polskiem... próby socjalistycznych „związków strzeleckich” wywołania powstania w Królestwie Polskiem pozostały bez skutku — wysiłki rządu wzniesienia w Galicji wojny narodowej przeciwko Rosji nie miały również powodzenia — „polskie legiony, które według rachub rządu wiedeńskiego powinny się składać z dwu dywizji, składają się tylko z paru bataljonów strzeleckich, złożonych przeważnie z samych robotników socjalistycznych”.

Otrzymuje się wrażenie jakgdyby czołowe posterunki tudzież mniejsze placówki w stronnictwie narodowo-demokratycznym obsadził rząd rosyjski własnymi agentami, własnymi ochotnikami, własną zandarmierją, tudzież własnymi prowokatorami. Wszystko dla Rosji — nie dla nas. Polskie miarę worać, jako pognój — by na tym pognaju rosła bujna państwość wraza. Wiceprezes stronnictwa narodowo-demokratyczne-

go w czasie wojny — kiedym i kną prawa, a kraj staje pod nieczem samowoli — denuduje przez obcyu kalem współbraci. Wiceprezes stronnictwa narodowo-demokratycznego przeszkadza zorganizowaniu wojska, rozkrzewia język zaborców, każe uczyć się „gorączkowo i demonstracyjnie” po rosyjsku — jest na usługach kata Galicji, służy mu, nowoli, organizuje zjazdy, wyrzeka się przastarej dzielnicy polskiej, oddając ją najeźdźcom na łup. Nie idzie on jawnie pod sztandarem rosyjskim, jak każdy zandarm — niema epoletów parranika — lecz maskę polskości, stempel stronnictwa, do którego ongi z Teodorem Tomaszem Jezem należało wszystko, co istotnie kraj kochało...

Jako profesor lwowskiego uniwersytetu wiedział on i rozumiał z jakich praw korzystała Galicja z czasów austriackich. Wiedział i rozumiał tak samo jak Dmowski, Wasilewski, Kozicki, Sądzevicz, Głabiński, Lutostawski tudzież cała Narodowa Demokracja. Od szkółki ludowej poprzez zawodową i średnią do uniwersytetu włącznie, wykładowym językiem był język polski — polska administracja, polski sąd — prawdziwstwo autonomiczne w zakresie szkół, urzędzeń gminnych tudzież kultury wewnętrznej.

A mimo to, Narodowa Demokracja zrobiła wszystko, by hrabia Bobryński mógł do generała Januszkiewicza pisać:

Nagie tańce.

Godzina trzecia w nocy. Wszystkie knajpy już są zamknięte, ostatni maruderzy włoka się do domu. Wśród nich jakiś młody człowiek, urzędnik bankowy, którego potrzeby „duchowe“ nie zostały zaspokojone koncertem w restauracji. Ale o godzinie drugiej w nocy możliwość przygody również już udała się na spoczynek, wieloznacznie, których spotyka, ziewając z poza postawionych kołnierzy.

Nagle w małej uliczce, skracającej drogę do domu, zjawia się koło młodego człowieka jakiś mały, otyły jegomość.

W pierwszej chwili przerażenie, gwałtowny ruch w kierunku prawej kieszeni w spodniach. — Tam spoczywa portfel.

— Ale spotkane indywiduum zdejmując grzeźnię kapelusza, mówi „dobry wieczór“ i pyta, trzaskając w palce:

— Wszystko się już skończyło, mój młody panie? Zapewne chętnie udałby się pan jeszcze na małą rozrywkę.

— O nie, ja... ja idę do domu.

— Szkoła! — odpowiada spotkany. — Wiem o czymś całkiem wyjątkowym, nagie tańce, młody panie.

Mój Boże, któryż młody człowiek nie zainteresowałby się tem, przynajmniej teoretycznie!

— Gdzie? — dopytuje się urzędnicyzna.

— Parę kroków stąd. Zaprowadzę pana na górę.

Na górę, aha, więc prywatne mieszkanie. To bardzo ciekawe. Tylko jedno zapytanie:

— Ile kosztuje wejście?

— Tysiąc marek. A za adres według uznania — mówi przewodnik i dyskretnie wyolęga otwartą rękę.

Otrzymałszy swe wynagrodzenie idzie przodem. Trzy, cztery domy. Przed niepozorną bramą zatrzymuje się, wyciąga klucz, otwiera i wpuszcza spóźnionego (mówi przytem „wczesnego“) gościa.

W sieni jest zupełnie ciemno.

— Cicho! — rozkazuje przewodnik. Po przejściu kilku kroków zatrzymuje gościa i szepce:

— Niech pan tutaj przez chwile zaczeka. Zaświecę tylko na schodach lampę elektryczną. Potem pójdzie pan ostrożnie za mną. Tutaj w domu nikt oczywiście nie powinien się nawet domyślić, rozumie pan!

Młody człowiek zrozumiał. I stoi bez ruchu. Czekając z biciem serca, aż ujrzy światło. Ale... nie się nic dzieje. Światło się nie ukazuje. Tylko jakieś drzwi otwierają się na sekundę i znowu powraca ciemność. Mija kwadrans.

Wydzwoniony stróż patrzy z zdumieniem na młodego człowieka. Wreszcie prowadzi go przez podwórze do oficyny i pokazuje mu wyjście na równoległą ulicę. Opisanego mu panna stróż zupełnie nie zna. Ale pomału zaczyna się orientować.

— Jutro wprawi się nowy zamek do bramy. Tutaj rzeczywiście może każdy ożenić się od słasza. Młody człowiek bardzo poważnie podejrzewa stróża o współudział. Chce udać się do policji. Ale... nie idzie. Bowiem trochę się wstydzi, i ponieważ nie jest się pewnym, czy za odwiedzanie nagości tańców, nawet jeśli takowe nie istnieją, nie orzeka kara aresztu.

Fred Heiler.

Początki baletu rosyjskiego.

Paryski „Excelsior“ powiada o początkach baletu rosyjskiego. W roku 1763 dał drugi car z rodu Romanowów, Aleksy Michajłowicz rozkaz niemieckiemu pastrowi Johanowi Fryderykowi Gregoriemu, intendantowi swego teatru, napisania tekstu do baletu. Car sam podał temat, lecz gr. Gregori dzieło ukończył, natrafiając na nieprzewidzianą przeszkodę. Car zgodził się na tresę, tańce i dekoracje, ale nie chciał pozwolić na muzykę, która jego zdaniem powinna być jedynie używana przy ceremonjach kościelnych i to w formie śpiewu. W końcu udało się jednak pastrowi przekonać cara i przy udziale małych organków, trzech tręb i dwóch hebnów odegrało w Kramlu balet pod tytułem „Orfeusz“. Car był tak zachwycony, że rozkazał, by natychmiast zebrano pewną liczbę, ubo ich dzieci i nauczono je tańca, muzyki i gry scenicznej. To były początki sławnej szkoły i słynnego dziś na całym świecie rosyjskiego baletu.

Pierwszy międzynarodowy kongres metapsychologiczny.

Znaczenie badań tak zwanych „okultystycznych“ jest dla nowoczesnej wiedzy bardzo poważne. Do schyłku ubiegłego stulecia dziedziną tą zajmowała się poza granicami studiów naukowych. Stanowiła ona pole dla dyletantów i szarlatanów, którzy wykazywali ją dla swoich celów. Ale z biegiem czasu nęzeni wszystkich krajów kulturalnych poświęcili się badaniom duszy ludzkiej, a szczególnie tych jej przejawów, które stanowią jeszcze dzisiaj nierozważaną zagadkę. Reakcją przeciwko dotychczasowemu zaniedbaniu i ciasnemu pojmowaniu tych zjawisk jest pierwszy międzynarodowy kongres badań psychicznych, który miał miejsce w Kopenhadze. W ten sposób metapsychologia została podniesiona do godności nauki oficjalnej, którego to tytułu do niedawna nie chciało jej udzielić.

Komitet, złożony z najwybitniejszych duńskich uczonych i przedstawicieli uniwersytetów wezwał zróżnicowanych fachowców z całego świata na zjazd do stolicy Danii. Pomimo wysokiego stanu tamtejszej waluty, który odstraszył wielu chętnych, przybyło na zjazd około 150 uczestników z Francji, Anglii, Ameryki, Niemiec, Holandji, Belgii, Czechosłowacji, oraz krajów skandynawskich.

Mowę powitalną wygłosił znakomity fizjolog, laureat nagrody Nobla, profesor Karol Richter, który uczynił przegląd 40-letniej działalności w dziedzinie badań psychicznych, a którego można śmiało nazwać ojcem tej najmłodszej z nauk. Od niego również pochodzi nazwa „metapsychologii“, która dowodzi, że nie chodzi tu zupełnie o t. zw. „zjawisko duchów“, lecz o wyższy rodzaj normalnej psychologii, względnie fizjologii.

Profesor psychologii na uniwersytecie w Tübingen, Oesterreich, nadał tej grupie zjawisk nazwę „parapsychologii“, ewentualnie „parapsychofizyki“.

Do tej gałęzi wiedzy należą dwie główne grupy zjawisk:

1) przejawy czysto psychologiczne, a więc pośrednie zdolności poznawania (odczuwania) poza granicami normalnego działania naszych zmysłów (telepatja, jasnowidzenie) i 2) t. zw. zjawiska „fizyczne“ w mediumizmie (poruszanie przedmiotów na odległość, czyli telekineza oraz ideoplastyczna materializacja).

Ponieważ w dziedzinie zjawisk czysto psychologicznych powstała bardzo bogata literatura, obfitująca w niezmiernie ciekawe i zupełnie nowy materiał, przeto główna uwaga zjazdu była skierowana na ten dział metapsychologii.

Po profesorze Richet zabrawa głos znana badaczka francuska pani Bisson, która częściowo wspólnie z niemieckim bojownikiem materializacji, znakomitym psychiatrą monachijskim D-reem von Schrenck-Notzgiem, badała szczególnie te rzadkie i niezmiernie interesujące zjawiska; doświadczenia powyższe były przeprowadzane przy pomocy, znakomitego zyjącego jeszcze obecnie medium, panny Ewy Carrière, w ciągu dwunastu lat.

Następnie referował paryski psycholog Dr. G. Geley, dyrektor niedawno założonego, specjalnie w celu badania tych zjawisk, międzynarodowego instytutu metapsychicznego. Sprawozdanie tego instytutu w powyższej sprawie brzmi:

„Ewa Carrière w ciągu trzech miesięcy była oddana do wyłącznego rozporządzenia instytutu; eksperymenty dokonywane pod naszą osobistą kontrolą i na naszą osobistą odpowiedzialność, przy pomocy naszych specjalnych przyrządów przekonały nas o prawdziwości zjawisk, co do której mamy zupełną pewność („certitude absolue“).

Należy zaznaczyć, że sprawozdanie to zostało podpisane przez siedmiu wybitnych uczonych, pochodzących z rozmaitych krajów.

Nader ciekawe były doświadczenia, poczynione ze zmarłym niedawno medium, z którymi zapoznał zjazd profesor teologii Haraldur Nielson (Rejkjawk na Islandji). Następnie mówił dr. Geley (Paryż) o zupełnie świeżych, trzy miesiące trwających eksperymentach materializacji z polskim pisarzem Frankiem Kluską, w których brali udział również inni uczeni francuscy, jak prof. Richet, astronom Flammarion i in.

Również rozpatrywane były prace prof. Grawforda (Uniwersytet w Belascie). Wielkie zainteresowanie wzbudziły najnowsze odkrycia berlińskiego inżyniera Flitzza Grunewalda, który w celu zdobycia dokładnych i zupełnie pewnych wyników w dziedzinie zjawisk mediumistycznych stworzył bogate laboratorium „fizyczne“. Przy pomocy nadzwyczajnie czułych przyrządów, skonstruowanych na podstawie najnowszych zdobyczy techniki, udało mu się osiągnąć zupełnie automatyczne graficzne notowania objawów halucynacji. Na specjalne życzenie uczonych duńskich inż. Grunewaldowi polecono podobne laboratorium zorganizować w Kopenhadze. Podobne zaproszenie otrzymał inż. Grunewald od uczonych francuskich do Paryża i od prof. Garingtona do New-Jorku.

W drugim dniu kongresu dr.

Z dnia na dzień.

Mowy polityczne.

Gdy któryś ze znakomych polityków wygłosił sensacyjną mowę, nie jeden z nas zapytnie:

— Tak, ale czy to jest szczerze? Ta sprawa mnie zupełnie nie obchodzi.

Gdyż jeśli nie ma on racji, to szczerze go nie usprawiedliwia.

Jeśli zaś ma słuszość, jakże mógłby nie być przekonany o tem co mówi.

ach.

Schrenck-Notzing dawał metapsychologiczne wyjaśnienia zjawiska „nawiedzonych domów“. Czynniki on specjalne studia w lutym 1921 roku w Hopfarten pod Weimarem, gdzie był świadkiem „sądownie stwierdzonych“ tajemniczych objawów. Również duński duchowny dr. filozofii I. Kure złożył podobne sprawozdanie o swoich badaniach. Ciekawe referaty wygłosili: docent dr. K. Korsten (Kopenhaga), prof. Sudre (Paryż), prof. Mikulaska (Praga) i in.

W dyskusji przyjmowali żywy udział wybitni przedstawiciele duńskiej nauki, jak prof. psychiatrii dr. Wimmer (Kopenhaga), prof. filozofii Starke (Kopenhaga), prof. fizyki dr. Chr. Winter (Kopenhaga), neurolog dr. Borberg (Kopenhaga), docent dr. Lortsen (Kopenhaga), oraz prof. Uirus (Upsala), prof. dr. Jäger (Stokholm), fizyk dr. Veride (Stokholm) i wielu innych.

Następny kongres odbędzie się w roku 1923 w Paryżu.

Teatr i muzyka.

(Drugi wieczór Izzy Kremer. Jutro, w piątek, w sali Filharmonii odbędzie się drugi wieczór pieśni Izzy Kremer, której pierwszy występ w Łodzi w tygodniu ubiegłym spotkał się z wielkim uznaniem krytyki i publiczności. Na program jutrzejszego koncertu Izzy Kremer wybrała nowe, jeszcze nie śpiewane dotychczas u nas pieśni, zarówno rosyjskie, jak francuskie, włoskie i niemieckie. Przeważać w nich będzie motyw miłości i tęsknoty. Przy fortepianie zasiądzie p. Kurt Hetzel.

(Najbliższe koncerty. Dzisiaj o godzinie 8 wiecz. w sali Filharmonii znakomity pianista prof. Seweryn Eisenberger, który na poniedziałkowym koncercie abonamentowym doznał niezwykłego przyjęcia ze strony naszej muzycznej publiczności, wystąpi po raz ostatni w Łodzi z własnym recytałem. Na program swego recytalu p. Eisenberger wybrał najpiękniejsze utwory fortepianowe Liszta, Schuberta, Brahmsa i Chopina.

„Wszyscy oni widocznie godzą się z myślą, że Galicja Wschodnia stanie się zupełnie krajem rosyjskim“.

Mieli polskość, a „godzili się“ na zmoskalenie. Mieli wolność — szukali niewoli. Mieli przywileje, jako ludność rdzenna — „liozyli“ na „równonprawienie“. I jakże „równonprawienie“: nie równonprawienie moskali na ziemi polskiej — lecz „równonprawienie“ polaków na ziemi rosyjskiej.

Smółka, jak każdy minorum gentium ochrannik mógł zademonstrować Dziubińską, Hulanicką, Dunajewskiego. Na więcej nie było go stać. Murawjew, Kochanów, Drenteln, Oriewskij i Klingenberg potrafili zakrawać cudze ziemie w interesie własnej ojczyzny. Ale zademonstrować polskość całą, deptać rodaków, niszczyć własny kraj w interesie obcego państwa mógł tylko wiceprezes stronnictwa narodo-demokratycznego profesor uniwersytetu i poseł na sejm pan Stanisław Grabski. Dlatego niewolno go równać ani ze Smółką, ani z Murawjewem, Kochanowem, Drentelnem, Oriewskim oraz Klingenbergiem. Bo Stanisław Grabski — to Stanisław Grabski. Na dowód służyć dokumentem następującym:

28 października 1914 roku. Do dowódcy III armji. Przedstawiciel narodo-demokratycznej partji prof. Grabski zwrócił się do mnie z prośbą o wydanie przepustki panu Rylskiemu na wyjazd do Rzeszowa dla zorganizowania tam filji partji

i propagandy w celu zbliżenia polaków do Rosjan.

Ponieważ Grabski jest ruchliwym agitatorom, korzystającym z zupełnego mego zaufania, oraz zważywszy, że generał Brusilow często korzystał z jego usług, uważam za rzecz korzystną i najzupełniej bezpieczną spełnić jego prośbę; dlatego posyłam pana Rylskiego z tym listem do sztabu III armji dla wydania zarządzenia według opinji Waszej Ekscelencji (podpisano) hrabia Bobryński podp. Kryłow.

dopisek: wszystkie przepustki i listy wysłać do redakcji „Słowa Polskiego“ do prof. Grabskiego“.

Wtór „ruchliwy a itator“ moskiewski, powiernik hrabiego Bobryńskiego, na „częstych usługach“ generała Brusilowa. Wówczas adres: profesor Grabski — Lwów.

„Słowo Polskie“ — pod redakcją Zygmunta Wasilewskiego. — Adres dzisiejszy: Warszawa — ulica Wiejska — Sejm ustawodawczy. Jakże się tu dziwić, że pan Ludwik Górski, niesłusznie zaczepiony przez Zygmunta Wasilewskiego, napisał mu w liście:

„nie mogę odpowiedzieć inaczej, jak polteżkiem, który mniejszym panu wymierzam, oszczędzając ręki, by się o pana nie pobrudziła“.

bińskie: do Leona Bilińskiego. W liście tym Głabiński uznała się: „Biliński błosił, że orientacja polska Narodowej Demokracji przestała być orientacją, a jest zdradą“.

Gdyby pan Głabiński wskrzesił potrafił zmarłych, całe Powązki powiedziałyby mu to samo, co powiedział Leon Biliński.

V.

Za Leonem Bilińskim kolej przysłała na Aleksandra Lednickiego — tego samego Aleksandra Lednickiego, przed którym tak niedawno, bo jeszcze w maju 1918 roku, jako przed opatrnościowym mężem, mającym pod opieką miliony współbraci, ściąganych przez bolszewików w Rosji, korzystała się na korytarzach hotelu Europejskiego ludność polskiej stolicy. Długo milczeniem zbywał on napasli. Aż przebrała się miara i opublikował list otwarty, z którego pozwolę sobie przytoczyć dwa następujące urywki:

1. „Uważałem przedewszystkiem, iż Polska powinna prowadzić politykę nie tej, lub innej grupy mocarstw, lecz politykę własną, samodzielną. Dlatego naprzykład poczytuję emigracyjnym politykom narodo-demokratycznym za wielki błąd, że dopuścili do uzależnienia finansowego od Francji i Anglii dawny Komitet Narodowy“.

2. „A przydały się moje stonki choćby na to, aby w obzbie kadetów, w ich Komitecie centralnym — to jest w źródła —

prostować opinję Milukowa, gdy w czerwcu roku 1916 wystąpił on z twierdzeniem, że dążeniem polaków nie jest niepodległość państwa, lecz autonomia ziem polskich, poleconych pod berłem Rosji. Milukow na poparcie swego twierdzenia miał w ręku list, pisany doń przez jednego z wybitnych przywódców Polskiego Komitetu Narodowego.

Jasną również było rzeczą, że tylko odmowne odpowiedź mogiem na uczynioną mi w sierpniu 1916 r. przez p. Władysława Sobańskiego, działającego w imieniu Komitetu Narodowego, listowną propozycję wejścia do składu tego Komitetu. Do decyzji tej skłoniło mnie także przekonanie, że demokracja narodowa skłonna była do zrezygnowania z Galicji Wsch., a nawet Chełmszczyzny w razie zwycięstwa carskiej Rosji“.

Tam ochrana rosyjska zakładała im własnym sumptem pisma. Tu uzależnili się finansowo od angiolków i francuzów. Za to wyrzec się mieli Chełmszczyzny, Galicji Wschodniej, Litwy, Białorusi i Rusi — nie korzystając z ogłoszonej niepodległości, rozbijając legjony i zdobywać „autonomję“.

Drukując list Aleksandra Lednickiego, uważałem „Kurjer Poranny“ za stosowne zaopatrzyć go następującym wstępem:

„W dyskusji tej ani nie brałmy, ani nie mogliśmy brać udziału, stojąc na stanowisku koniecznej amnestji politycznej“.

za wszystkie potknięcia się i błędy naszych meżów w stan u okresu przedwojennego i wojennego, zarówno z jednego, jak drugiego obozu“.

Amnestji zatem udzielił pan Erenberg z panem Fryzem. Nim jednak z ręk obydwu przyjmę wiatyk, chciałbym odczytać głośno ten ustęp zeznań Smółki, który przez „Robotnika“ został w druku opuszczony, a który, brzmi, jak niżej:

„W redakcji mówiono jawnie, że Zalewski pracuje w „kontrrazwidce“. Byłem stątem współpracownikiem i członkiem redakcji „Dziennika Polskiego“. Gdy po zdemaskowaniu mnie ukazał się w „Dzienniku Polskim“ artykuł, zwrócony przeciwko mnie osobście w tonie bardzo nieprzyzwoitym — zrobiło to na mnie wrażenie, że tak mogą pisać tylko ci, którzy sami obawiają się podobnego zdemaskowania. Podejrzenia takie były szczególnie na Erenberga, żyjącego zawsze nad stan, grającego w karty i wogóle niewzbudzającego zaufania. Co do Rabskiego — jednego z redaktorów „Dziennika“ — to również mogę, na podstawie słów Kwiatkowskiego, powiedzieć, że będąc bardzo zbliżonym do Olechowskiego, wypowiadał różne ziczenia „kontrrazwidki“ — i w tym celu wyjeżdżał zagranicę“.

(d. c. n.)

Łódź.

Sprawy robotnicze.

Zamknięcie łódzkiego oddziału związku metalowców.

r) Jak się dowiadujemy łódzki oddział związku metalowców został przez zarząd główny zamknięty. Przyczyną powyższego kroku jest niepodporządkowanie się uchwałom zjazdu oraz kierownictwu głównego zarządu. O powyższym zawiadomiony został miejscowy inspektor pracy, zarząd miejscowego oddziału i okręgowa komisja związków zawodowych. Do zorganizowania nowego oddziału zarząd główny związku metalowców niebawem przystąpi. Sprawa ta wymaga odpowiednich wyjaśnień.

Od dłuższego czasu już między zarządem głównym a oddziałem miejscowym odbywały się tarcia na tle taktyki związkowej, przyczem zarząd oddziału łódzkiego związku metalowców sabotował okręgową komisję, niewykonywał jej poleceń zawartych w okólnikach i paraliżował działalność.

Postępowanie głównego zarządu zgodne jest z uchwałami ostatniego zjazdu, odbytego w Krakowie.

Strejk w szpitalu imienia matki Poznańskich.

r) Wskutek niedostatecznych zarobków pracownicy szpitala imienia matki Poznańskich od kilku miesięcy już zamierzali porzucić pracę, lecz powstrzymywała ich spramiatowanie szpitala, która wpłynęła wówczas pod obrady.

Pertraktacje jednak z magistratem zostały zerwane bez podania przez zarząd szpitala poważniejszych motywów; napomknięto się co o poprawie finansowego stanu instytucji.

Jak się okazało, owa poprawa warunków polegała na zamierzonym obniżeniu i tak zbyt małych zarobków pracownikom, którzy, rzecz oczywista nie zgodzili się na przedstawioną im propozycję.

Rezultatem powyższego był wiec w dn. 30 grudnia r.z. gdzie powzięto: uchwałę strajkową w razie nie uwzględnienia przez zarząd podwyżek.

Termin określony uchwałą upłynął, (dzień 5 stycznia) a zarząd szpitala nie zwrócił się o uwiązanie pertraktacji; wobec czego postanowiono rozpocząć bezrobocie stopniowe, pozostawiając jednak służbę sanitarną przy pracy. O powyższym powiatowemu został inspektor pracy, który zwołał konferencję; zarząd szpitala nie stawiał się na nią, natomiast przystąpił do likwidowania instytucji.

Z 72 chorych 40 oddano do szpitali miejskich, pozostała zaś ilość pod opiekę sępniku.

Zarząd szpitala zaznaczył, że dopiero wtedy szpital uruchomi, gdy lekarze opracują regulamin, dotyczący przyjmowania pracowników szpitalnych.

Miasto udzieliło bezpłatnych miejsc związkom zawodowym w teatrze.

(r) Na skutek starań sekcji kulturalno - oświatowej komisji okręgowej zw. zawodowych ławnik wydziału kulturalno - oświatowego Kociński oddał do dyspozycji związków zawodowych kilkadziesiąt biletów bezpłatnych do teatru miejskiego, dzięki czemu 32 dozorców domów mogło być wczoraj obecnych w teatrze.

przedstawicielei magistratu wszystkich wydziałów; postanowiono zająć się postulatami każdego działu pracy komunalnej co do opracowania rezultatu spisu ludności. bip.

Obecna sytuacja w handlu i przemyśle.

W związku ze względną stabilizacją naszej waluty, oraz ostatecznie realniejszymi planami eksportowymi towarów na wschód, daje się zauważyć od dwóch dni lekkie ożywienie w handlu. Również niektóre większe fabryki, jak np. widzewska Manufaktura bawełniana pracują obecnie 6 dni w tygodniu. bip.

W sprawie handlu ze wschodem.

Wczoraj o godz. 5 i pół, odbyło się w sali giełdy przy ulicy Piotrkowskiej 99, zebranie zorganizowane przez komitet organizacyjny zrzeszenia dla handlu ze wschodem.

Zebrań przywitał p. Jokiel, który w dłuższym przemówieniu określił potrzebę zrzeszenia się kupców i przemysłowców polskich, by zająć odpowiednie miejsce na polu ekonomicznym w stosunku do Rosji.

Następnie p. inż. Wachowski odczytał ustępy ze stosunku spółki akcyjnej p. f. „Zrzeszenie dla handlu ze wschodem”. Kapitał akcyjny ustalono na 250 milionów marek w dwóch serjach, po 125 milionów każda. Akcja kosztuje 50000 mk; Akcje I emisji będą imienne, zaś II-iej na okaziciela. Akcjonariuszami mogą być tylko firmy. Każde 10 akcji ma prawo 1 głosu, walne zebranie akcjonariuszy wybiera radę na 3 lata. Radą wyłania zarząd. Przedstawicielem zrzeszenia na Łódź jest p. inżynier Nayer zam. przy Al. Kościuszki 1, który też udziela informacji, oraz przyjmuje deklaracje.

Osobiste.

Onegdaj został zawarty związek małżeński pomiędzy p. Anną Lapińską, córką D-ra Z. Mierzyńskiego, a p. D-rem Witoldem Skórczewskim z Rzeszowa, właścicielem zakładów leczniczych w Krynicy.

Mianowanie.

Sędzia śledczy 7 rewiru pan Szarogroder mianowany został sędzią sądu okręgowego w Łodzi. (bip).

Ankieta.

Inspektorat pracy rozesłał fabrykantom i właścicielom przedsiębiorstw przemysłowych ankietę, celem osiągnięcia pewnych danych dotyczących obecnej sytuacji w handlu i przemyśle. (bip).

Duchowni nie są wolni od podatku dochodowego.

Urząd skarbowy zakomunikował rabinatowi gminy żydowskiej, że duchowni są wolni od płacenia podatku dochodowego tylko podczas wojny i z tego względu reklamacje rabinatu zostają nieuwzględnione. (bip).

W sprawie nauczycieli religii.

Wobec zamierzonego przejścia etatu nauczycieli religii szkół żydowskich z funduszu miejskich na rachunek skarbu państwa, wywołano wszystkim tym nauczycielom posady.

W tej sprawie zarząd gminy wyznaniowej wystąpił z memorjałem.

Kuratorjum szkolne zdecydowało wszystkich nauczycieli pozostawić na swych stanowiskach, wyznaczając im płacę stosownie do cenzusu naukowego. (bip).

Labirynt mieszkaniowy.

We wtorek, dnia 10 b. m. o g. 2 po poł. odbyła się pod przewodnictwem wice-prezydenta miasta d-ra Stupnickiego ważna konferencja w sprawie mieszkaniowej. Obecni byli przedstawiciele magistratu: ławnik Badzian, ławnik Arndt, inspektor urzędu mieszkaniowego dr. Wajsberg, komisarz rządu Stanisław Izyski, z ramienia województwa: pp.: Juskowski i Zakrzewski, oraz z kas chorych p. Gallarz.

Rozpatrywana była sprawa lo-

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 10 b. m. o godz. 5 po południu, przeżywszy lat 32, mój najukochańszy mąż, syn, brat, szwagier i kuzyn

ś. t. p.

ZENON ARNOLD

Urzędnik Sądu Okręgowego w Łodzi.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Grabowej 25 nastąpi w piątek, o godzinie 2 po południu o czem zawiadomiam w głębokim smutku pozostała

Rodzina.

Dnia 8 stycznia bezlitośnie Fatum wyrwało z naszego grona ukochanego kolegę

Jakóba Lwa

Duch jego żyje wśród nas. Pamięć o wspólnie przeżytych chwilach dni młodości nigdy nie zginie. Część jego prochu!

KOLEDZY.

W niedzielę, d. 15 b. m., w drugą bolesną rocznicę śmierci

b. p. z Joelów Broni Goldbergowej

odbędzie się nabożeństwo żałobne i poświęcenie pomnika na cmentarzu, o czem zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych.

460-1

Mąż i rodzina.

Obrady parlamentu miejskiego.

Wybory. — Jeszcze sprawa nadużyć w oddziale brukarskim. — Przepisy wodociągowe - Kanalizacyjne. — Pomnik w lasku Konstantynowskim.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej otworzył przewodniczący radny Rapalski po godz. 8-iej wieczorem.

Następuje odczytanie komunikatów. W myśl § 18 dekretu o samorządzie miejskim utracili mandaty radni Kern, Chwałbiński i Włodarski. Na miejsce tego ostatniego wszedł do rady kandydat z tej samej listy p. Marciński.

Dokonano wyborów do prezydium rady miejskiej i komisji radzieckich. Listy przedstawione przez prezydium rada przyjęła z małymi zmianami.

Przewodniczącym rady pozostał nadal radny Remiszewski, jego zastępcami radni Rapalski i dr. Rozenblatt.

Rada przyjęła rezolucję w sprawie przyłączenia Jaworzyny do Polski w myśl ośnośnej odezwy gminy Zakopane.

Wice-prezydent Stupnicki zdaje sprawę z działalności komisji zbadania sprawy nadużyć w oddziale brukarskim. Jest to echo głośne w swoim czasie sprawy nadużyć przy zakupie kamieni, dokonanych przez technika Konarzewskiego.

Komisja stwierdziła te nadużycia, a wszczęcie dochodzenia przeciwko technikowi Konarzewskiemu i

oddanie tej sprawy władzom sądowym komisja przekazuje magistratowi według jego uznania. W każdym razie komisja uważa, że technik Konarzewski w służbie miejskiej pozostawać nie powinien. Według uchwalonej poprawki, zgłoszonej przez radnego Ulte, rada postanowiła **zobowiązać** magistrat do przekazania sprawy władzom sądowym, a nie pozostawiać to jedynie jego uznaniu.

Przepisy wodociągowe kanalizacyjne rada przyjęła bez większej dyskusji.

Na porządek dzienny weszła sprawa

budowy pomnika dla poległych za wolność i lud

w lasku konstantynowskim. Wybrano się bardzo namiętna dyskusja o zabarwieniu wybitnie politycznym.

Brali w niej udział radni Pogonowski, Holman, Mineberg, dr. Kopeński, Rapalski, Praszker, Kotkowski i in.

Ostatecznie postanowiono wybudować pomnik według projektu, odznaczonego pierwszą nagrodą na ogłoszonym w swoim czasie konkursie. Uchwalono rozpocząć roboty z wiosną bieżącego roku.

Taka uchwała wpłynęła na powiększenie komornego, płaconego w 1914 r., trzydziestokrotnie, a po pół roku zniósłaby zupełnie ochronę lokatorów z mieszkań, zajmowanych przez dentystów.

Walka z epidemją.

Zgodnie z wnioskiem naczelnego nadzwyczajnego komisariatu do walki z epidemjami, województwo łódzkie zarządza co następuje:

1) Wszystkie osoby przybywające z obszarów województw: nowogrodzkiego, poleskiego, wołyńskiego, Litwy Środkowej, Litwy Kowieńskiej, oraz republiki rosyjskiej, białoruskiej i ukraińskiej na stały lub dłuższy pobyt, uważa się aż do odwołania za wzbudające podejrzenie co do chorób zakaźnych;

2) o przybyciu osób tych należy zgłosić nie później niż w 24 godziny od chwili przybycia, do właściwego urzędu gminnego, względnie magistrata, w miastach powiatowych należy zgłaszać do

lesiu; 3) złożenie w przyszłości najbliższej radzie ministrów przygotowanego już wniosku w sprawie przystąpienia Polski do Instytut d'Etudes Slaves; 4) pertraktacje w sprawie budynku szkoły Batignolle i 5) organizację biblioteki wydawnictw naukowych, subwencjonowanych przez ministerjum W. R. i O. P.

Prasa polska w Ameryce.

W Chicago powstały ostatnio dwa polskie wydawnictwa. W listopadzie pojawił się miesięcznik „Drukarz”, fachowe i bardzo starannie wydane pismo stowarzyszenia drukarzy polskich. Trzeciego zaś grudnia wyszedł z druku pierwszy numer „Obrony Ludu”. Jest to ilustrowany tygodnik ludowy z uwzględnieniem satyry i humoru.

Lekarze-dentyści a ochrona lokatorów.

Komisja sejmowa, t. zw. prawodawcza rozpoczęła obrady nad sprawą dla dentystów ważną: Sejm chce zaliczyć wszystkich dentystów do pracowników handlowo-przemysłowych i, jako takich, częściowo usunąć z pod ochrony lokatorów.

Wiza niemiecka.

W uzupełnieniu wiadomości o podrożeniu wizy niemieckiej, zaznaczamy, że opłata za tę wizę podniesiona została o 100 procent. Obecnie płaci się z Polski do Niemiec 200 marek niemieckich, a z Niemiec do Polski z powrotem — 400 marek niemieckich.

Zamierzenia rządu w dziedzinie nauki.

Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego opracowuje projekty: schroniska dla uczonych, ustawy emerytalnej dla pracowników naukowych nie zajmujących stanowisk państwowych i ustawy o dodatkach do podatków gminnych na cele popierania nauki. Delegowano już nawet referentów w celu zbadania gruntów państwowych, nadających się do urządzenia schroniska.

Z najbliższych zamierzeń naukowych rządu notujemy: 1) zamiar zorganizowania przy współdziałaniu rzeczoznawców komisji językowej przy ministerjum W. R. i O. P., która czuwała nad poprawnością języka pism urzędowych; 2) przygotowanie planu współdziałania w wyprawie naukowej na Po-

lekarza powiatowego, a w mieście Łodzi do komisariatu rządu;

3) obowiązek zgłaszania obciąża: a) osoby przybywające, b) głowę rodziny, lub osobę, na której pięty znajduje się przybyły, c) gospodarza mieszkania lub zastępującego tego osobę, właściciela, administratora, lub rządzącego majątku albo domu, dokąd osoby wyżej wymienione przybyły, d) kierowników hotelów, pałacy, amebliowanych, zajazdów i gospód.

4) o przybyciu, urzędy gminne, względnie magistraty obowiązane są zawiadomić natychmiast lekarza powiatowego, a w razie stwierdzenia, że osoba przybyła jest chora, zawszona lub wogóle niechlujna, donieść o tom temu lekarzowi;

5) osoby wymienione niepoddane przymusowemu leczeniu, winny zgłaszać się osobiście w ciągu 21 dni od chwili przybycia w odstępach pięciodniowych do urzędów wyżej wskazanych. Winni przekroczenia przepisów niniejszych będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 10,000 mk. lub aresztem do 3-ech miesięcy. Kara pieniężna i areszt może być zastosowana jednocześnie. (bip).

Kawiarnia w parku Poniatowskiego.

Na ostatnim posiedzeniu komisji budowlanej magistratu postanowiono zbudować w parku ks. Józefa Poniatowskiego kawiarnię. (bip).

Pogadanki o alkoholizmie.

W dniu 9 b. m. dr. Stanisław Justan wygłosił zajmującą pogadankę o alkoholizmie, urządzoną staraniem łódzkiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, przy współudziale tłumnie zgromadzonej publiczności. Pogadanka poprowadzona była krótką prelekcją o celach i zadaniach Czerwonego Krzyża w czasie pokoju. Dalszy ciąg podał pan na ten poruszający temat odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 12 m. 30 w poł. w sali kinematografu „Odeon”. Wejście bezpłatnie.

Drugi odczyt prof. Petrażyckiego.

W niedzielę d. 15 stycznia r. b. o godz. 8 m. 15 wiecz. znakomity uczyony, prof. warszawskiego uniwersytetu, dr. Leon Petrażycki wyłoży własne teorie co do kierunku rozwoju życia. Prof. Petrażycki obala tezy Darwina i Nietzschego i przeciwstawia im własne odkrycia ideowe. Sądząc z powodzenia pierwszego odczytu należy przypuszczać, że w niedzielę 15 stycznia sala Filharmonji wypełniona będzie po brzegi.

Kryminalistyka.

Toporkiem. Onegdaj Stan. Zbrozek, zam. Franciszkańska 8, został pobity przez Józeta Szydłowskiego i Cieleskiego, zam. tamże. Szydłowski uderzył Zbrozka obuchem toporka w głowę, a gdy ten ostatni upadł, Cieleski i Szydłowski zaczęli go kopać nogami. Zawezwana policja interwenjowała.

O uchylanie się od wojska. Aresztowano Tadeusza Jabłońskiego vel Błońskiego, który ukrywał się przed służbą wojskową. (bip).

Kradzież milionowa. Z mieszkania Jany Urbanowicz przy ul. Piotrkowskiej 117, skradziono różnych rzeczy na pół miliona marek. (bip).

Wypadki.

Z pogotowia ratunkowego. W ciągu ubiegłego tygodnia pogotowie interwenjowało w 37 wypadkach. Do szpitali oddano 14 osób, do zbiorni miejskiej 7, do przytułków 2 osoby, zaś pozostałe osoby wypadku pozostawiono na miejscu. (bip).

Zacządem. Onegdaj w mieszkaniu Stawinskiej przy ul. Emilji nr. 6, uległo zacządemu dwuletnie dziecko i zmarło.

Wybuchu baboju. Na stacji pogotowia ratunkowego zgłosił się niejaki Stanisław Dębowski, zam. przy ul. Ogrodowej nr. 24, który uległ ciężkiemu poranieniu paćców wskutek wybuchu na boju karabinowego. (bip).

Z sądów.

Ukarany spekulant.

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w trybie postępowania uproszczonego, rozpoznawana była sprawa przeciwko Marjanowi Goldbergowi, który w styczniu 1921 r. w Łodzi w piekarni swej przy ul. Fabrycznej nr. 9 wypiekał i sprzedawał chleb z domieszką siarczanu barowego. Wina podsądnego została u-

dowodniona; i skazano go na zamknięcie w więzieniu na przeciąg czterech miesięcy; na mocy amnestji karę powyższą darowano mu w połowie. Nadto zasądono od niego koszty i opłaty sądowe. Wyrok ten postanowiono opublikować w trzech łódzkich dziennikach.

Wróżka wywróżyła.

W sądzie okręgowym przez sędziego Cynarskiego w trybie postępowania uproszczonego rozpoznawana była sprawa przeciwko Marjannie Paszkowskiej, a oskarżonej o to, że zamieszkując w jednym mieszkaniu z Antoniną Kozakową przy ul. Suwalskiej № 22 w Łodzi w międzyczasie od 29 września do 2 października 1921 r., i w czasie nieobecności tej ostatniej w Łodzi, skradła jej bieliznę, garderobę i różne inne rzeczy, wartości 130,000 mk.

Poszkodowana Antonina Kozakowa, nie znalazłszy na razie sprawcy kradzieży, zwróciła się do wróżki, niejkiej Katarzyny Wlazły, która wskazała jej sprawczynię kradzieży. Oskarżona do winy nie przyznała się i zeznała, że mąż poszkodowanej, wyjeżdżając z Łodzi, wszystkie rzeczy pozostawił jej, jako należność za komorne. Po zbadaniu świadków, wina jej jednakże została udowodniona. Skazano ją na zamknięcie w więzieniu na przeciąg 6 miesięcy, z zaliczeniem 3 miesięcy aresztu prewencyjnego.

Niesumienny numerowy.

Sędzia okręgowy Cynarski w trybie postępowania uproszczonego rozwał w dniu wczorajszym następującą sprawę:

W dniu 2-go września 1921 r. w godzinach popołudniowych zauważył Szmul Lewi Zaks w portfelu brak 600 szwajcarskich franków. Ponieważ w tym dniu rano rozmawiał z numerowym hotelu „Savoy” Janem Józwiakiem o zagranicznej walucie i zwierzył się, że posiada szwajcarskie franki, przeto meldując w 7-ym komisariacie o kradzieży, skierował podejrzenie na Józwiaka, prosząc o przeprowadzenie u niego rewizji. Podczas rewizji w mieszkaniu Józwiaka znaleziono ukryte w doniczce 500 franków, a Józwiak badany na dochodzeniu przyznał się, że kradzież istotnie dokonał w czasie, kiedy Zaks, zamieszkały w hotelu „Savoy”, opuścił na chwilę pokój, udając się do ustępu. Józwiak skorzystał z tej sposobności, otworzył drzwi wytrychem, używanym przez numerowych do otwierania pokoi i z portfeli leżącego na stole wyciągnął 600 franków. 500 franków ukrył w mieszkaniu swem w doniczce, a 100 franków zostawił w restauracji przy ul. Krótkiej, jako zastaw za napoje na sumę 730 mk.

Oskarżony na sądzie przyznał się do inkryminowanego mu czynu, zaznaczając, iż uczynił to z biedy. Świadków nie badano.

Podprokurator Jonasz wnosi o surowy wymiar kary.

Sędzia skazał amatora franków szwajcarskich na rok więzienia, zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw, a na poczet kary zaliczył 4 miesiące aresztu prewencyjnego.

Rozkład jazdy.

Pociągi odjeżdżające

ze stacji	w Kolużkach
Łódź-Fabr.	połączenie do:
Osob. godz. 1.10	do Krakowa
Posp. „ 7.00	Warszawy bezp.
Osob. „ 9.20	Piotrkowa
„ „ 11.05	Warszawy posp.
„ „ 15.50	Krakowa i Lwowa p.
„ „ 16.50	Warszawy bezp.
„ „ 19.40	„
„ „ 20.40	Piotrkowa
„ „ 25.10	Krakowa posp.

ze stacji	Łódź-Kaliska:
Posp. godz. 0.12	do Berlina p. Poznań
Osob. „ 2.29	Warszawy
„ „ 2.59	Poznań
„ „ 6.55	Warszawy
„ „ 7.05	Sieradza
Posp. „ 8.45	Warszawy
Osob. „ 15.24	Poznań
„ „ 16.50	Sieradza
„ „ 18.00	Skalmierzyc
„ „ 18.28	Warszawy
„ „ 22.56	Poznań

Oczytajcie

„Kurjer Wieczorny”

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Opozycja w sprawie nowego kursu polityki ekonomicznej.

W artykule p. t. „Nowy liberalizm” drukowanym w „Ekonom. Żywni”, Larin pisze o konieczności reakcji komunistycznej w powodu nowego kursu polityki ekonomicznej sowiecków... „Nie chodzi nam o samo poczynanie, lecz o politykę ślepego, czysto liberalnego odparcia organizacji robotniczych od wpływu na produkcję, którą zamierzają przeprowadzić niekontrolni działacze, ogarnięci liberalną ideologią. Czy pamiętacie korespondencje niektórych dzienników, w których komunikowano o usunięciu członków komitetu fabrycznego z sołweta moskiewskiego, o zakazie zebrań w fabrykach, o usuwaniu związków zawodowych od równego udziału w wyborze dyrektora lub zarządzającego fabryką? Cała ta polityka zmniejszenia roli i znaczenia organizacji robotniczych znajduje się w takiej samej sprzeczności z nową partijną polityką ekonomiczną, jak i udzielenie przedsiębiorstwom swobody w dziedzinie stosunków ekonomicznych.

Następnie Larin komunikuje, że on i inni jeszcze opracowali projekt dekretu, który „stanowczo zrywa z liberalnymi przekształcaniami”. Dekret wyjaśnia, że przedsiębiorstwo otrzymuje wszystko co tu jest niezbędne dla wypełnienia programu, lecz, bynajmniej, nie ekwiwalent sumy produkcji, a zarządzający mają prawo działać tylko w porozumieniu ze związkami zawodowymi, że komitetom fabrycznym gwarantuje się wszystkie ich dotychczasowe prawa, że ustawy wszystkich trustów, jakie powstały w ostatnich czasach, muszą się w ciągu miesiąca podporządkować dekretowi.

Kronika ekonomiczna.

* Nie prywatne banki lecz mieszane. Poruszając w moskiewskim „Prawdzie” projekt zakładania sieci banków mieszanych, Sokolnikow pisze m. in.: „Biednym byłoby mniemanie, że wystarczy odrozdzenie banku państwa dla opanowania chaosów tworzących się trustów i niezorganizowanego rynku towarowego. Należy stworzyć nowy system przedsiębiorstw bankowych, utworzyć między bankiem a rynkiem mechanizm pośredniczy, nad którym kontrolę objąłby bank państwa. Potrzebne są, oczywiście i możliwe nie banki prywatne, lecz mieszane, t. j. takie, które powstaną przy udziale banku państwa, a udział ten zaznaczy się w zarządzie i kontroli (tak, jak się to dzieje u Morgana i Stinesa). Jako wzór takiego banku, może posłużyć tworzący się obecnie bank kooperatywy konsumentów.

* Podwyższenie taryf kolejowych i pocztowo-telegraficznych w Austrii. Na początku lutego projektowane jest nowe podwyższenie taryf kolejowych w Austrii. Taryfa pasażerska podwyższona będzie o 300 proc., towarowa—o 150 procent Taryfy pocztowe i telegraficzne podwyższone będą o 150—200 proc.

* Emisja w Austrii. W ostatnim tygodniu grudnia emisja banku austriacko-węgierskiego podniosła się o 17,3 miliardów i sięga obecnie 160 miliardów koron.

* Wyniki pierwszego jarmarku prób i wzorów w Preszburgu. Ze sprawozdania, ogłoszonego przez komitet jarmarku prób i wzorów w Preszburgu, wynika, że w jarmarku tym wzięło udział 1450 przemysłowców, 400 eksponentów. Wystawa zajmowała przestrzeń 20000 rys. metr. kw. i odwiedziło ją 20000 osób. Obrót handlowy z wystawy przekroczył 250 milj. kr. cz. Rozpoczęto przygotowania do drugiego jarmarku w Preszburgu.

* Zapas złota rep. czesko-słowackiej. W republice czesko-słowackiej zebrano dotąd na skarb narodowy 355 kj. złota i 8.450 hg. srebra. Prócz tego zebrano cenne kamienie, walutę zagraniczną itp. Wszystkie kosztowności i kamienie będą wymienione na złoto.

* Otwarcie giełdy centralnej w Rosji. Dnia 29 grudnia w lokalu dawnej giełdy otwarta została centralna giełda państwowa.

* Parowozy Rosji sowieckiej. Pełnomocnik rad komisarzy ludowych dla zamówień kolejowych zagranicą, prof. Łomonosow zakomunikował przedstawicielom prasy:

Sowiecka misja kolejowa, zajęta jest sprawą remontowania parowozów rosyjskich w zakładach zagranicznych. 2500 parowozów wymaga kapitalnego remontu, który nie może być wykonany w fabrykach rosyjskich, zdolnych do uskutecznienia zaledwie t. zw. „remontu średniego”. Jednak i ilość parowozów, wymagających remontu średniego tak się powiększyła, że fabryki rosyjskie nie mogą dać sobie rady.

Misja konferuje w tej sprawie z Lotwą i Estonją; z Finlandją rokowania zostały przerwane na skutek wypadków w Karelii. Podług umowy, jaką projektujemy zawrzeć z Estonją, rząd sowieckomy przysła 200 parowozów dla wyremontowania ich w zakładach estońskich.

W Szwecji zamówiliśmy w zakładach Niktrist i Holn 1000 parowozów, a w Niemczech — 700 parowozów. Pierwsza partja, złożona z 56 parowozów już przybyła do Rosji. Prócz tego, zamówiliśmy w jednej z firm angielskich 1000 wagonów i w firmach kanadyjskich — 5000 cystern. — 100 cystern przybyło już do Noworosyjska.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Notowania wczorajsze.

Gotówka.
Dolary Stan. Zjed. 2810—2825—2815
Franki fr. 252—254 i pół
Funtury 11925
Korony czeskie 46
Czeki i wpłaty.
Berlin 16.50—16.90—16.85
Gdańsk 16.80—16.85
Londyn 12000—11980—11975
Nowy Jork 2815—2825
Paryz 255—256
Praga 47—46.50
Wiedeń 45.50—42.50

Listy zastawne.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 285—284—285
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 72—71—71.50
5 proc. listy zast. m. Warszawy 292
6 proc. oblig. m. Warszawy 1915-16 r. 240
6 procen. obl. m. Warszawy r. 1917 119.50—120—119
5 proc. pożycz. przezorn. 96.50—96.75

Akcje.
Bank Dyskontowy 2575
Bank Handl. w Warsz. 2225
Bank Kred. Warsz. 2750—2800
Bank Małopolski 625—700
Bank Zachodni 1420—1400

Bank Zj. ziem. pol. 950—960
Cukier 18100—18000
Węgiel 10600
Lilpop 2775—2740
Ostrowiec 4750—4700
Rudzki 1850—1800—1845
Starachowice 3900—3800
Żyrardów 55000
Borkowski 1180—1150
Bracia Jablkowscy 1125
Żegluga 1475—1425
Polska nafta 1800—1750

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej wczoraj notowania były następujące:

Dolary 2810
Franki 252
Marki niem. 16.70
Funtury 12000
Korony czeskie 44
Ruble złote 145000
Ruble srebne 800
Bilon srebrny 560

Łódzka giełda nieurzędowa.

Na wczorajszej czarnej giełdzie panowała w dalszym ciągu tendencja zniżkowa.

Kursy kształtowały się następująco:
Marki niem. 16.25—16
Dolary 2800
Funtury ang. 11850
Franki fr. 252
Korony austr. 0.41

Z giełdy gdańskiej.

GDANSK, 11 stycznia. Na giełdzie nieoficjalnej notowano kurs marki polskiej: sprzedaż 6.50, kupno 6.25. Dolary 172, funty szterl. 750.

Kurs marki polskiej.

GDANSK, 10 stycznia. — Marka polska 6.38 i pół — 6.41 i pół, przekaz na Warszawę 6.43 i pół — 6.46 i pół
BERLIN, 10 stycznia. — Marka polska 6.50
KATOWICE, 10 stycznia. — Kurs marki polskiej, wynosi dziś 6.10
LONDYN, 10 stycznia. — Marka polska czek 11.000, gotówka 12.000
GENEWA, 10 stycznia. — Za 100 mk. polskich płacono 0.19 i pół

Bewity zagraniczne.

SZTOKHOLM, 10 stycznia. Berlin 15.55, Londyn 16.95, Paryż 33, Bruksel 52, Szwajcaria 78.50, Amsterdam 148.25, Kopenhaga 80, Chrystiania 82.75, Waszyngton 402, Helsingfors 7.50.

NOWY JORK, 10 stycznia. London 425.27, (weksel 60-dniowy) 4.19.75, Paryz 8.51, Amsterd. 36.75, Berlin 0.57.72

Papiery rosyjskie.

LONDYN, 10 stycznia. 5 proc. papiery rosyjskie z r. 1906—15 i pół.

Bawelna.

LIVERPOOL, 11 stycznia. (Pat.) — Bawelna na luty 1088, na styczeń 1088, na czerwiec 1067, na sierpień 1047, na wrzesień 1028, na październik 1008, na listopad 998, na grudzień 991.

LIVERPOOL, 11 stycznia. (Pat.) — Notowania końcowe: na styczeń 1088, na marzec 1088, na maj 1078, na lipiec 1059.

Notowania początkowe: na marzec 1070, na maj 1067, na lipiec 1045.



LEBARZ-DENTYSTA
TADEUSZ BABAD
Łódź, Nawrot 1 A.
Przyjmuje od godz. 10—1 i od 3—5

SALA FILHARMONJI. Dzieln 18.

W niedzielę d. 15 stycznia 1922 o godz. 8.15 wiecz.

Prof. dr. Leon Petrażycki
wygłosi 2-gi odczyt p. t.:

Krytyka nauk

Darwina i Nietzschego

i uzasadnienie nowego poglądu na kierunek rozwoju życia na ziemi.

Bilety nabywać można od 10—1 i od 3—7 po poł. w kasie
Sali Filharmonji Dzielnia 18 447—2

Grand-Kino
Piotrkowska 72.

Wielki film amerykański.

Wielki film amerykański.

Jej kaprys

Dramat w 6-ciu aktach wytwórni „Selznick” w New-Jorku, **Conway Tearle.**
ze znakomitym

OSOBY: Dr. Matthews słynny chirurg, Dr. Carrington, jego asystent. Pani Ainsworth, Marion, jej córka. Sven Carter. Marynarz.

P. U. Z. A. P. P.
Komisja Włókiennicza
Łódź, Alja Kościuszki Nr 1, III p.

Ogłasza niniejszym

PRZETARG Nr. 3

na sprzedaż:
Okolo 20,000.— kgr. bawełny lewantyńskiej, indyjskiej, Adany i Afrity.
Okolo 35,000.— lbs. przędzy bawełnianej różnych numerów.

Powyzsze ilości będą rozdzielone na partie i każda z nich będzie sprzedana oddzielnie.

Oferty z podaniem ceny loco Magazyn Komisji Włókienniczej, należycie ostemplowane, winny być składane w Biurze Komisji najpóźniej do dnia 18 stycznia 1922 r. włącznie.

Wadja w wysokości 10-proc. oferowanej sumy winny być złożone do P. K. K. P. na rachunek Komisji Włókienniczej Nr 477 najpóźniej na dwa dni przed złożeniem oferty. Pokwitowań z P. K. K. P. przedstawiać nie potrzeba.

Otwarcie kopert nastąpi w Biurze Komisji Włókienniczej w dniu 19 stycznia 1922 r. o godz. 4 po poł., poczem niezwłocznie zarządzony zostanie przetarg ustny, poczynając od najwyższej ceny ofertowej.

W przetargu ustnym wezmą udział jedynie ci oferenci, którzy ofiarują w przetargu ofertowym cztery najwyższe ceny.

Przemysłowcy, którzy przerabiali bawełnę dla Komisji Włókienniczej będą mieli warunki ulgowe. Próbkę, informacje i szczegółowe warunki — w Biurze Komisji Włókienniczej od g. 9—11 rano w dni powszednie. 478-2

!!PAPIER I TEKTURY!!

Specjalność:
papiery i kartony zagranicze.
Fabryczny skład papieru
S. INSLICHT, KRAKOW
Dietłowska № 59. 981-4
WŁASNY ODDZIAŁ SPEDYCYJNY.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i 5—7.
Nawrot № 7.
176-6

Dr. Sołowiejczyk

(Choroby dzieci)
powrócił.
Andrzeja 4.
372-3

Dr. Langbard

Zawadzka 10
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od g. 5—8 w.
17045-11

Warsztaty tkackie

36 cal.
mechaniczne (8 sztuk) syst. angielsk. (Miller i Seydal, Lódz), zupełnie nowe do sprzedania. Refl. proszeni o adres pod „Głosu” do admin. „Głosu” 469-1

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyj.: 9—11 r. 5—7 i pół po poł. Paźcie 5—6 g. 17097-8

KURSA MATURYCZNE I UZUPELNIJĄCE

Nauka
w Krakowie, ul. Jasna 1. 5. przygotowują do matury gimnaz. realnej, seminar. do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa i indywidualna i systemem korespondencyjnym. 211-24

Choroby skórne i weneryczne

Dr. Lewkowicz
Konstantynowska 12.
od 9—11 i od 6—8. Paźcie od 7—8 3770-2

Kupuję

meble, dywany, masywy do szycia, futra, garderobę sprzęty domowe płacę najwyższe ceny. Wajzman, Dzieła 19. w sklepie. 666-16

Lekarz-dentysta

S. Lewita
powrócił
Piotrkowska 83.
392-3

Węgiel!!

Węgiel gruby bez miálu dobrej wagi mk. 2000.— za korzec włącznie z dostawą do domów. Zlecenia listownie do „Głosu” pod „Tani węgiel”. 378-2

Dr. med. E. ŻELIGSONOWA

powróciła i przyjmuje od 11—3
Ul. 6 Sierpnia (Bened.) 1.
Chor. kobiece, skórne i weneryczne (kob.)
Usuwanie włosów na twarzy elektrolizą. 401-3

Młode

bezdzielne małżeństwo
poszukuje pokoju przy inteligentnej rodzinie. Oferty I. „Gł. Polski”. 401-3

Piękną być — obowiązek kobiety.

Każda Pani może czytać zwierzenia pewnej pięknej kobiety, jakim sposobem piękność zachowała do głębokiej starości. Wysyłamy broszurę № 34 po otrzymaniu 300 mk. Salon higieniczno-kosmetyczny, Anna Falk, Warszawa, Siłska 42, m. 25. 16011-1

Z hodowli świń „Yorkshire”

uznanej przez Wielkopolską i Ag. Rolniczą, nam stałe do oddania maciorki i knurki. Obejrzać można każdego czasu. Zgłoszenia uprasza: v. Becker, GRUDZIELEC, przez Bronów, pow. Pleszewski (Poznańskie). 576-8

Handlowiec

branży kolonialnej poszukuje posady tu lub na wyjazd. Oferty składać do admin. „Głosu” pod lit. „G. L.” 113-3

FUTERKA

sportowe krój raglam poleca o 50% taniej
PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI MĘSKI CYWILNO-WOJSKOWY
SZ. EWIGKEIT, Piotrkowska 47
i piętro, front.
UWAGA: Obstalunki cywilno wojskowe przyjmuje się z własnego i powierzzonego materiału o 35 proc. taniej. 026-1

Pierwszorządny damski zakład krawiecki

M. ROZENCWAJG, ul. Wschodnia 40.
Polecam jesienne i zimowe żurnale paryskie. Przyjmuje kostiumy i palta; za kostium 10,000 mk. za palto 8,000 mk. i także przyjmuje franszono. roboty. Wykonanie solidne. 599-1

Wielka Wyprzedaż sezonowa

w firmie Szmehel i Rosner, Łódź Piotrkowska 100 i filii 160 wyprzedaje się wielkie zapasy garderoby męskiej, damskiej i dziecięcej, towary lokciowe, bielizna i białe towary po bajecznie tanich cenach

Modne palta damskie	15,000	12,500
Suknie damskie	5,800	4,000
Spódniczki	2,500	1,800
Męzkie jesionki	22,000	18,000
Eleganckie suknie z wełny-garbard.	15,000	12,500
Paletka dla chłop. i dziewcz.	7,000	6,000
	5,000	

Szkoła Tańca W. Lipińskiego

Piotrkowska 108.
Dziś o 8-ej początki ONE-STEPA. BOSTONA FOX-TROTA; od 9-ej — SCHOTTISH SHIMMY. 472-1

Gimnazjum Męskie

Towarzystwa żydowskich szkół średnich w Łodzi.
Egzaminy wstępne do klas A, C i VII rozpoczną się dn. 15 b. m. o godz. 4-ej pp.
Zgłoszenia przyjmuje kancelaria przy ul. Magistrackiej 7a, w godzinach biurowych. 484-1
Dyrektor.

Dom Handlowy „Orient” Sp. z ogr. odp.

w Łodzi, Sienkiewicza № 13.
Galanteria.
SPRZEDAŻ HURTOWA.
Wstążki, gumy, szelki, grzebienie, zastrąski, guziki, haftki, sprzączki, agrawki, igły, szpilki, szczoteczki do zębów, termometry, smoczeki, nakrycia stołowe, zabawki, fajki i t. d. PONCZOCHY, SKARPETKI, REKAWICZKI. 601-5

Światło elektryczne może mieć każdy

za pomocą agregatów benzynowo-elektrycznych. Najtańszy i najpraktyczniejszy, bez fachowej obsługi, sposób oświetlenia domów, wili, kinoteatrów, hoteli, stacji kolejowych, fabryk etc. Ceny fabryczne. Jednocześnie służy, jako siła pociągowa. Informacje: Konstantynowska 15 75, III p. g. 10—3 tylko 12 b. m. 471-1

BRYLANTY,

perły, złoto, srebro, zegarki i różną biżuterję kupuje: placę najsumiennieję. 74-b
Sklep jubil. **A. Keszczora**, róg Piotrkowskiej Cegielniana 37.

Towarzystwo Akcyjne branży włókienniczej poszukuje młodych wykwalifikowanych pracowników ze znajomością buchalterji i języków. Oferty sub. „Wykwalifikowany” do admn. „Głosu” 34-2

Żeńskie Gimnazjum

Tow. żydowskich szkół średnich w Łodzi.
Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 15 stycznia 1922 r.
Zgłoszenia przyjmuje kancelaria, Piarasowicza № 7, w godzinach przedpołudniowych. 252-1

Od 2—5000 marek.

Placę za aparat starych sztucznych białych zębów od 2—5,000 mk. Kupuje także złote koronki i mostki. Skład dentystyczny „Polonais” **Br. Zaćman**, ul. Wschodnia № 45. 190-1

Dom Handlowo-Ekspedycyjny
Z. Presburger i S-ka
Łódź, ul. Zielona nr. 5. Telefon 965.
ODDZIAŁY: Warszawa, Gęsia 12, telef. 124-85.
Kraków, ul. Sw. Gertrudy 14.
Zawiedamia że z dniem 1-go stycznia 1922 r. czynny jest oddział przesyłek pocztowych. 376-3

Nawozy sztuczne „Eka”
urzędowo badane; natychmiastowa dostawa.
— Niska cena w markach polskich. —
Wylączna sprzedaż: West Trading Co Ltd., Gdańsk, Langgasse 60/61
Adres telegr.: „WESTTRADING”.
Zajätwiamy wszelkie zlecenia handlowe za prowizją. 456-1

SKŁAD CYGAR i Wyrobów Tytoniowych
ŁÓDŹ, Sienkiewicza 48 (róg Nawrot)
25 proc. ceny niższe.
STEFAN LEWANDOWSKI
25 proc. ceny niższe.
POLECA: CYGARA AMERYKAŃSKIE, NIEMIECKIE I TYTON ROSTYJSKI wszystkich fabryk krajowych oraz wszelkie towary wchodzące w zakres branży tytoniowej. 214-1

Tkalcia mechaniczna
kompletna, urządzona podług najnowszego systemu, 44 warsztaty angielskie 72 cale (carriert), ze wszelkimi pomocniczymi maszynami, w pełnym ruchu, wraz z budynkami, domem i ogrodem, w średmieściu w połowie, ewent. w całości, okazujnie do sprzedania. Wiadomości udziela ul. Passaż-Szulca № 39, m. 10, od 1—3 pp. codziennie. 496-1

Dr. Tadeusz Skibiński
b. kierownik kliniki położniczej Akademji Medycznej w Petersburgu
Akuszerja i choroby kobiece
Piotrkowska 175
przyjmuje 5—6 pp.
wulz 226 d. 24-XI-21 215-7

Dr. med. M. SKŁODOWSKA-FELAUER
Choroby kobiece i akuszerja
Przyjmuje od 21 pół do 5 i pół
Rozwadowska nr. 1.
407-3

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.
Godz. przyj.: 10—12 i od 4—7 w niedz. i święta od 11—1 po poł.
Piotrkowska 118.

Dr. med. Adolf Engel
Al. 1-go Maja 8, róg Długiej 33.
choroby kobiece i akuszerja
Przyjmuje od 3 do 6-ej
119-13

Dr. M. Klaczko
Choroby uszu, nosa i gardła.
Godz. przyj.: 10—12 i 6—8.
Lipowa 20.
Łódź, № 266 W.U.Z. 80.XII 21 r. 17126-18

Dr. L. Prybalski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje od 9—1 i od 4 do 5.
Dla pan od 4—5.
Zawadzka № 1.

Dr. Szumacher
Choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyj.: od 5—7 i pół w niedz. i święta od 11—1 po poł.
Benedykta № 1.
80-6

Dr. med. A. Banasz
Moniuszki № 11.
przyjmuje od g. 3 do 7
chirurgja i urologja.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
17055-18

„Merkury Polski”

Księga poświęcona handlowi, przemysłowi, finansom i rolnictwu polskiemu
wyjdzie w roku 1922

przy współudziale wybitnych znawców spraw gospodarczych polskich i zagranicznych.

Poza treścią polską, zawierać będzie dział informacyjny, oraz adresowy w językach:

**FRANCUSKIM
ANGIELSKIM
NIEMIECKIM
CZESKIM
ROSYJSKIM.**

Agentury, przedstawicielstwa i korespondenci we wszystkich miastach Rzeczypospolitej, oraz w centrach przemysłowych i handlowych zagranicą.

Wydawnictwo księgi handlowo-przemysłowej p. n. „Merkury Polski” ma na celu zebranie i ujęcie w jedną całość wszelkiego rodzaju informacji ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego Rzeczypospolitej, jej naturalnych bogactw, danych statystycznych o produkcji rolnej i przemysłowej, ludności kraju i jego położenia geograficznego. Przez odpowiedni dobór ogłoszeń poważnych firm krajowych i zagranicznych, „Merkury Polski” pragnie skierować na odpowiednie tory konieczność nawiązania ściślejszych stosunków gospodarczych pomiędzy poszczególnymi dzielnicami i miastami Polski, oraz pomiędzy samą Rzeczpospolitą a resztą świata kulturalnego. Rozwijający się intensywnie przemysł polski, oraz mająca przed sobą świetną przyszłość produkcja rolna Rzeczypospolitej, muszą, poza rynkiem wewnętrznym, szukać dla siebie własnych dróg zbytu dla ekspansji gospodarczej i za granicami kraju. Również i potrzeba sprowadzania z zagranicy, zarówno fabrykatów, nie wyrabianych u nas, lub wyrabianych w ilości niedostatecznej, jak i surowców, niezbędnych dla normalnego funkcjonowania i rozwoju przemysłu krajowego, oraz znaczenie Rzeczypospolitej jako etapu trajnyżowego na wielkim szlaku, łączącym Zachód ze Wschodem, czynią wydanie poważnej księgi informacyjnej przemysłowo-handlowej sprawą bardzo ważną i nagłą. Potrzebę i wartość księgi handlowo-przemysłowej p. n. „Merkury Polski”, wydawnictwo jej powiększy jeszcze przez zamieszczenie praktycznych informacji i wskazówek z dziedziny obowiązujących u nas i zagranicą przepisów celnych, taryf kolejowych, pocztowych i telegraficznych, oraz spisu firm w kilku językach europejskich (angielskim, francuskim, niemieckim, czeskim i rosyjskim), wraz z podaniem adresów ich i dokładnym wskazaniem zakresu ich działalności.

DRUK KSIĘGI PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ, której objętość przewyższać będzie 1000 stron dużego formatu, już się rozpoczął.

Ogłoszenia we wszystkich językach europejskich przyjmują specjalnie upoważnione biura i agentury ogłoszeń, oraz własni korespondenci handlowi w Polsce i większych miastach zagranicą.

Adres wydawnictwa Łódź, Piotrkowska 106
księgi „Merkury Polski” Piotrkowska 50.
Telefony: 199 i 799.

Najtańsze źródło do zakupu SLEDZI RYZU i MAKI
we wszystkich najciekawszych gatunkach
Dom Handlowy
D. Cynamon i S-ka
Kantor: Piotrk. 14 | Telefon: 28174
Słady: Nowom. 41 | 28174
443-1

Metale tożyskowe
różnych stopów koryzynie z krasnąw dostarcza:
SMOSCHEWER I S-ka
T. z. o. P.
Bydgoszcz. Tel. 481.
444-6

HANOLOWIEC
branży kolonialnej i chemicznej poszukuje posady; może przyjąć posadę magazyniera lub w ekspedycji. Oferty sub „H. K.” do „Głosu”.
455-1

Frakowy garnitur
na jedwabiu, elegancki, prawie nowy za 50.000 mk., jeden frak używany za 8.000 mk., aparat do odkurzenia, 4 duże obrazy olejne (oryginały) najn. konstrukcji maszyna drukarska biurowa wraz ze członkami do sprzedania. Al. Kościuszki 26, m. 15, III p. Zastać można od 1-3 i 5-8 w.
474-3

MATKA
Adama Dorobieża
prosi o adres dorozor, w którego składzie składają się: 1. pędzi. Adres: stała zagłębiny. Wiadomość: Radwaska 2, u właściciela domu.
469-1

ZDJĘCIA do paszportów
wykonywa bez względu na stan pogody. ZAKŁAD FOTOGRAF. J. Szentfeld
Piotrkowska 84 od 9-6.
455-4

Do sprzedania
urządzone ręczne tkalnia event. z odstępami. lokalu. Oferty do „Głosu” pod „H. M.”
48-3

Mieszkanie
z 2 pokoi i kuchnią, z wygodami, na 1 p., w centrum, zamienię na takie lub większe za dobrą depozyt. Oferty pod „Embe” do „Głosu”.
64-3

SALA FILHARMONJI - Dzielna 18.

W sobotę, dnia 14-go b. m. od g. 11 w. do rana

WIELKA Maskarada towarzyska

!!! Mnóstwo niespodzianek !!!

Jury w skład którego wejdą znani miejscowi malarze i przedstawiciele prasy wyznaczy 3 cenne nagrody za najbardziej ekscentryczne kostiumy.

Panie obowiązkowo w maskach, panowie w strojach wieczorowych.

Bilety w Kasie Sali Filharmonji. 488-3

OGŁOSZENIE.

Sześćsto Intendentury D. O. K. № 4 w Łodzi ogłasza konkurs ofertowy na roboty asezanijne i kominarskie w garnizonach: Łódź, Skierniewice, Łowicz, Kutno, Łęczyca, Tomaszów Rawski, Częstochowa i Piotrków.

Warunki umowy są do przejrzania w Kierownictwach Rejonowych Intendentur Częstochowa i Skierniewice oraz w Sześćstwie Intendentury D. O. K. № 4 Łódź, Wydz. Kwaterunkowy, Al. Kościuszki Nr. 4.

Oferty należy ostatecznie przesyłać w kopertach zapieczętowanych do Sześćstwa Intendentury D. O. K. Nr. IV Łódź, Al. Kościuszki Nr. 4, najpóźniej do dnia 26 stycznia 1922 roku.

Oferty nieostemplowane rozpatrywane nie będą. 61-3

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

SALA FILHARMONJI - Dzielna 20

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi

Dziś w czwartek d. 12 stycznia 1922 o g. 8.15 w.

Recital fortepianowy

Program wypetal

SEWERYN Eisenberger

Program: LISZT—Fantazja i Fuga na imię B.—A.—C.—H. SCHUBERT—Impromptu G-dur, K-moll. BRAHMS—Trzy rpsodje: H-moll, G-moll, Es-dur. FRIEDMAN—Studyj op. 65 A-dur, G-dur, Ges-dur. CHOPIN—Polonaise D-dur Nokturn H-dur Mazurek C-dur, A-moll Scherzo Ejs-moll.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od g. 10-1 i od 3-2 w. 488-1

Włoszenia drobne:
Kursy buchalteryjne, Pusta 13
Kursy stenografij, arytmetyki, pisma pięknego i pisania na maszynie.
Kupuje maszynę do szycia, wany, futra, garny, bieliznę, maszyny do szycia. Łańtki, Benedykta 28, m. 12.
Kupuje maszynę do szycia, wany, futra, garny, bieliznę, maszyny do szycia. Łańtki, Benedykta 28, m. 12.
Kupuje maszynę do szycia, wany, futra, garny, bieliznę, maszyny do szycia. Łańtki, Benedykta 28, m. 12.
Kupuje maszynę do szycia, wany, futra, garny, bieliznę, maszyny do szycia. Łańtki, Benedykta 28, m. 12.

uchnie pięć przenośne kalfowe i żelazne z gwarantją, drzewiczki hermetyczne, blachy, ruszarki, rury, fajerki, piecyki szlifowanie, oraz wszelkie przybory kuchenne i piecowa poleca fabryka Piotra Ławacza w Końskich. Składżeczna, Sienkiewicza № 30. Dony-żniżone. Hurt i de-
427-5

Włoda rozwódka lub wdówka żyjąca sobie zajmować się gospodarstwem u bezdziejnego, solidnego, 30 letniego wdowca zechce laskawie zgłosić się do „Gospodarstwo H. F.” pod „Głosu”
444-2

Włoda rozwódka zajmie się gospodarstwem u samotnego pana lub wdowca. Oferty do „Głosu” pod „K. H.”
476-1

Osoba z wyższym wykształceniem muzycznym udziela lekcji muzyki i teorii. Może przyjąć i za pokój. Tylna 14-parter. M. Chęćńska od 3-7.
993-3

Glac 2 do sprzedania w Nowem Robicciu (Chacholny). Blizsza wiadomość: ul. Napółkowskiego 80, m. 10.
470-1

potrzebna jest osoba do gotowania oraz zajęcia się gospodarstwem, przy planowaniu porządków w 6-o pokojowym mieszkaniu, przy pomocy pokojówki. Warunki do omówienia. Wiadomość u stróża, Kilińskiego 79.
344-3

Przyjmuje bieliznę do anaszenia oraz dzierżanie Koszul. Benedykta № 22, Sosńska 424-3

Potrzebna bielnikarka, specjalistka na damską strojną bieliznę ulica Piotrkowska № 141 A. Stelzner.
299-3

potrzebny chłopiec do roznoszenia pudełek. Dzielna 24, m. 17.
477-1

Potrzebny pomocnik na sobotę do fryzjera ul. Przejazd № 40.
494-1

Rybak poszukuje posiadcy. Obowiązany z chodową karpki i innymi gatunkami ryb. Oferty sub „Rybak”
306-3

student matematyki Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcji. Specjalność: Matematyka łącznie z geometrią analityczną i fizyka. Konstancjowska 18, m. 7.
390-3

student prawa poszukuje jejkondycji w Łodzi (lekarz-dentysta) nawigacje korespondencje. Anonimowy do kosza. Swadwykluczeni. Zgłoszenia do admin. „Głosu” sub „Minerwa”.
482-2

Sprzedam ładnego rocznego psa rasy „Coll Szwajcarski” i uprasza jednego konia. Główna № 26, oficyna, II piętro.
414-2

Sprzedam dwa aparaty telefoniczne, ściennie, 400 metrów drutu izolacyjnego. Wiadomość: ul. Targowa № 31, Czerwiński.
349-2

student adziela lekcji, przyspasabia do egzaminów. Piotrkowska 16, m. 22.
489-4

Starszy stud. uniw. poszukuje pokoju kawalerskiego przy rodzinie żydowskiej, event. może być z utrzymaniem. Oferty do „Głosu” pod „Sposkojny”.
480-2

Wkradziono dowód osobisty i matrykulę wyd. przez Uniw. Warsz. na imię Zyngierówny. Laskawo znalazca zechce zwrócić Łódź-Pomorska № 6.
481-1

Wyjeżdżając sprzedam pianino pierwszorzędne za 365 tys. — Oferty do „Głosu” sub „355”.
75-1

W celu matrymonialnym młody człowiek, izr. (lekarz-dentysta) nawigacje korespondencje. Anonimowy do kosza. Swadwykluczeni. Zgłoszenia do admin. „Głosu” sub „Minerwa”.
482-2

Wypożyczalnia książek same nowości liter. beletryst. oraz żurnali mód. Agencja „Orniwo-Rościszewskiej Sienkiewicza 67.
459-1

Wszystcy zapisani do kompletu gimnastyki p. Surowieckiego zgłoszą się w czwartek dnia 12 bm o godz. 7 i pół wieczorem do Gimnazjum Kopernika, Nowo-Cegielniana 9.
485-2

Znaleziono złotą bransoletkę. Odebrać: Gubernatorska 14 Dyżurnantka.
481-2

Zagubione dokumenty:
Prisk Jakob zgrab. tymoz kartę demobilizacyjną, wyd. w Warszawie.
382-3

Punniówna Róża zgrabila matrykulę z Zyd. gimnazjum.
498-1

Palewski Chaim zgrabila paszport niemiecki, wyd. w Łodzi.
399-3

Joel Studziński zgrabil paszport niemiec. wyd. w Krosniewicach. 389-3

Yalman Jozef Rosenowaj zgrabil paszport niemiecki wyd. w Łodzi.
445-3

Gasman Mojżesz zgrabil paszport niemiec. wyd. w Łodzi.
497-2

Ludwika Janina zgrabila tymoz dowód osobisty, wyd. w Łodzi.
30-3

Łaska Szymon zgrabila matrykulę z Zyd. gimnazjum. 492-1

Waszkier Oskar zgrabil tymoz dowód osobisty, wyd. w Łodzi oraz kartę powołania roczn. 1922.
896-3

Gozenkrano Jakob zgrabil dowód osobisty, wyd. w Łodzi.
428-3

Gozenberg Zosia zgrabila paszport niemiecki, wyd. w Łodzi.
361-3

Rogozńska Małwina zgrabila matrykulę wyd. w szkole im. Orszękowej.
471-6

Prozemieczny Jan zgrabil kartę powołania roczn. 1893, wyd. w Łodzi.
343-3

Cerafinowca Helena zgrabila paszport niemiecki, wyd. w Łodzi.
45-3

Opławska Janina zgrabila paszport zagraniczny, wyd. w Berlinie.
348-3

Stopnicka Hela zgrabila paszport, wyd. w Łodzi.
37-3

Stencel Alfred zgrabil książkę czekową wyst. przez Zjednoczony Bank w New-York na sumę 1400 dolarów. — Zwrócić Kilińskiego 142 Wencke.
462-1

Zyberzaspic Moszek Dawid zgrabil dowód osobisty, wydany w Opoczynie, oraz kartę zwolnienia.
411-3

Zyberat Nuchem Lejb zgrabil paszport polski oraz kartę powołania 1890 r. wyd. w Końskich.
478-3

STENOGRAFJI

kurs rozpoczynam 14-go stycznia o godz. 5 i pół pp. w lokalu Szkoły Handlowej Gdanska 45. Opłata za trzy miesięczny kurs 16 lekcji 7000 marek, Zapisy 14 stycznia od 4 i pół pp. Bajerzowska-Jasińska.
499-1

Metody człowiek

7 letnia praktyka biurowa, zaznajomiony dokładnie z charakterja powojna, władza polskim niemieckim i rosyjskim językami, poszukuje posady biurowej. Posiadam świadectwa i polecenia. Laskawo oferty pod „A. E. Biuralista”
466-1

Samodzielną Buchalterka

poszukiwany. Oferty z żądanym wynagrodzeniem do „Głosu” sub „P.”
457-3

Zaginat weksel

na mk 80 000 platny w Łodzi 20 stycznia 1922 r. z wystawieniem i. Bławata na zlecenie Szmula Lassmanaa z żyrem G. i M. Kuro Zastrzeżenie zrobione. Weksel unieważnia się. M. Rogoziński i M. S. Babarjer.
500-2

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 650.—, Kwartalnie Mk 1950.—, Za odroczenie dopłaca się Mk. 50.— miesięcznie. Prenumerata prasowa miesięcznie Mk. 750.—, Kwartalnie 2250.—, Zagranicą Mk. 1200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 40 mk. za wiersz nieopłacony jednorazowo. DROBNE: 15 mk. za wiersz, najpóźniej 150 mk. Poszukiwanie wierszy oraz zgubione dokumenty po 10 mk. NADESLANE: przed tekstem 120 mk., w tekście 150 mk., po tekście 75 mk. za wiersz nieopłacony (str. 5 strajki). NEKROLOGI: 55 mk. za wiersz usup. (str. 5 strajki). Zaręczenie i zastawienie po mk. 5000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane na 50 procent, zaś firm zagranicą o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydawnictwach i dziennikach i świętujących a 25 pr. drożej. Za terat. druk ogłoszeń i adar adm. nie odpowiadają.